

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 28)**

z dnia 9 września 2020 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 28)

9 września 2020 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2020) 308, 309, 319, 323, 332, 424, 622, 623 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2020) 273, 275, 277, 292, 295, 303, 319, 320, 321, 322, 328, 331 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2020) 264, 270, 276, 278, 284, 286, 291, 293, 296, 302, 305, 306, 307, 311, 312, 313, 316, 317, 318, 325, 326, 327, 329, 334, 606, 607, 608, JOIN(2020) 12 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. przygotowaną w trybie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 565);

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji Europejskiej: Decydujący moment dla Europy – naprawa i przygotowanie na następną generację (COM(2020) 456 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. projekt budżetu rocznego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2021 – Wstęp – Ogólne zestawienie wydatków, – Ogólne zestawienie dochodów, – Zestawienie dochodów i wydatków w podziale na sekcje (COM(2020) 300 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2011/16/UE w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania (COM(2020) 314 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

VI. zaopiniowała dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. (druk nr 522) w zakresie właściwości Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej wraz ze współpracownikami, **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zielecki** p.o. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Beata Szydło**, **Joachim Brudziński**, **Dominik Tarczyński**, **Karol Karski** i **Łukasz Kohut** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w Biurze Analiz Sejmowych; **Justyna Łacny** – ekspert ds. legislacji w BAS, **Piotr Russel** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS.

### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Otwieram posiedzenie. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającymi porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące osoby.

Najpierw przystępujemy do sprawdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Teraz dam państwu chwilę. Rozumiem, że ja też się muszę zalogować. Bardzo dziękuję za sprawność. Mamy kworum, potwierdzam. Informuję państwa posłów, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać pod adres mejlowy: ksue@sejm.gov.pl.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad, który mają państwo przed sobą? Nie widzę. Porządek obrad jest przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: przekazane w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej: COM(2020) 308, 309, 319, 323, 332, 424, 622, 623; przekazane w trybie art. 8 ust. 2 ustawy: COM(2020) 273, 275, 277, 292, 295, 303, 319, 320, 321, 322, 328, 331; przekazane w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokumenty: COM(2020) 264, 270, 276, 278, 284, 286, 291, 293, 296, 302, 305, 306, 307, 311, 312, 313, 316, 317, 318, 325, 326, 327, 329, 334, 606, 607, 608, JOIN(2020) 12. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę. W takim razie stwierdzam, że zgodnie z wnioskiem prezydium przyjmujemy te punkty bez rozpatrywania. **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.**

Przechodzimy do pkt II, czyli informacji dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r., czyli w trakcie przewodnictwa Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej. Jest to druk nr 565.

Uprzejmie informuję, że marszałek Sejmu skierowała 14 sierpnia 2020 r. do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia przedstawioną przez Radę Ministrów informację przygotowaną w ramach realizacji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. i zgodnie z art. 125a regulaminu Sejmu Sejm rozpatruje informację o udziale RP w pracach UE. Informację tę doręcza się posłom i przesyła do Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która po jej rozpatrzeniu przedstawia Sejmowi projekt uchwały o jej przyjęciu lub odrzuceniu. Następnie Sejm podejmuje uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu informacji. Uchwała Sejmu może również zawierać ocenę tejże informacji. Informacja ta została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich 29 lipca 2020 r. W tym punkcie rząd reprezentuje pan minister Konrad Szymański. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

### **Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Pierwotne założenia programowe prezydencji chorwackiej, które były oparte wokół czterech filarów, zatytułowanych: Europa, która rozwija, która łączy, która

ma wpływ i która chroni, zostały w bardzo istotny sposób zmienione przez pandemię, której początek przypadł dokładnie na czas prezydencji chorwackiej. To zasadniczo zmieniło rytm prac całej Unii, tym samym zmieniło sposób realizacji zamierzeń chorwackich. Pierwsze reakcje były oparte przede wszystkim instytucjonalnie na bardzo szybkim uruchomieniu mechanizmu IPCR, czyli zintegrowanej odpowiedzi politycznej na kryzys. To jest forma koordynacji działań między państwami członkowskimi na wypadek nadzwyczajnych sytuacji kryzysowych. Ostatni raz ta formuła była uruchomiona w 2015 r. w związku z kryzysem migracyjnym. Była to oczywiście trafna decyzja, ponieważ ona pozwalała na to, aby w trybie roboczym państwa członkowskie były w ścisłym kontakcie między sobą, aby mogły koordynować tak dalece, jak to jest możliwe przy wszystkich ograniczeniach, swoje działania w związku z pandemią.

Jeżeli chodzi o zagadnienia o ściśle unijnym charakterze, ponieważ – jak państwo pamiętają – znaczna część tych zadań oczywiście pozostawała w gestii państw, w szczególności zagadnienia ściśle powiązane z epidemiologią, zdrowiem publicznym, także porządkiem publicznym, w tym zakresie wystąpiły we wszystkich państwach członkowskich daleko idące rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o ograniczenie ruchu, ograniczenie kontaktu. De facto w tamtym czasie można było mówić o zamrożeniu nie tylko społeczeństwa, ale i gospodarki na poziomie ściśle unijnym. To, co można było realizować we wstępnej, pierwszej fazie prezydencji chorwackiej, dotyczyło wykorzystania wcześniej uzgodnionych mechanizmów zakupowych, które, jak się okazało, w wypadku tak dramatycznych okoliczności były zbyt skomplikowane, zbyt czasochłonne, by reagować na sytuację kryzysową. One były zaplanowane na czasy normalne, na to, by pomagać państwom członkowskim w polityce zakupowej w obszarze medycyny szeroko pojętej, na takie działania przed kryzysem, działania przygotowawcze bardziej niż reaktywne.

Druga sprawa to przesunięcie środków w ramach wieloletnich ram finansowych, w ramach budżetów rocznych. Te przesunięcia nastąpiły dość szybko, aczkolwiek biorąc pod uwagę skalę zdarzeń w tamtych miesiącach i skalę potrzeb, były dalece niewystarczające. Nie mogły zresztą być inne z uwagi na ograniczenia finansowe, które są narzucone UE przez najbardziej oszczędne państwa w UE. Tym niemniej te przesunięcia nastąpiły w szczególności z obszaru polityki spójności, polityki regionalnej. W tamtym czasie również na uwagę zasługuje rozpoczęcie prac nad finansowaniem, wsparciem finansowym dla poszukiwania szczepionki. Te prace są dzisiaj bardzo zaangażowane – jesteśmy o krok od tego, aby zostały zrealizowane w bardzo przyspieszonym trybie. To nie jest tylko kwestia pieniędzy, które trafiły do koncernów zainteresowanych tymi pracami, ale również kwestie regulacyjne, związane z przyspieszaniem terminów, które obowiązują, jeśli chodzi o dopuszczenie leków na rynek.

Sprawa, która również w tamtym czasie była istotna, podejmowana ad hoc, to poluzowanie reguł pomocy publicznej. To miało ścisły związek z kluczową, wiodącą rolą państw członkowskich, jeżeli chodzi o ratowanie gospodarki. Te reguły zostały poluzowane w istotny sposób. Przyniosło to określone konsekwencje, także nierównowagę, jeżeli chodzi o przepływ pieniędzy do gospodarki. To tym bardziej wyeksponowało kluczowy problem, a mianowicie zachowanie spójności, zachowanie konwergencji między państwami członkowskimi w sytuacji tak nagłych zmian i tak dużych różnic, jeśli chodzi o zdolność reakcji na kryzys. Ta zdolność reakcji jest ściśle powiązana ze stanem finansów publicznych, ze stanem zasobności kasy państwowej – i to dało o sobie znać bardzo silnie. To stworzyło bardzo kluczowy kontekst dla późniejszych działań, tych finalnych, o których będziemy tu jeszcze mówili przy okazji komunikatu, czyli dla zbudowania specjalnego instrumentu odbudowy, który zapewniłby bardzo dużą skalę transferów już z poziomu unijnego.

W pierwszej fazie tego typu działań skierowanych do gospodarki wszystkie instrumenty, z instrumentem SURE, który był skierowany na potrzeby rynku pracy, miały charakter czysto pożyczkowy. Dopiero instrument odbudowy, zgodnie też z polskimi oczekiwaniami, miał w sobie bardzo poważny komponent grantowy, który w istotny sposób mógł odpowiedzieć na potrzeby państw, które już dziś, częstokroć już przed kryzysem pandemicznym, miały niezwykle ograniczone zdolności pożyczkowe, w związku z czym

oferowanie im wsparcia nawet w postaci uprzywilejowanych, atrakcyjnych pożyczek nie przynosiło pożądanego efektu.

Oprócz tych zagadnień ściśle powiązanych z reakcją na kryzys pandemiczny, które oczywiście zdominowały prace całej prezydencji, chciałbym państwu zwrócić uwagę na kilka punktów, które miały swoją dłuższą historię. One również oczywiście przyjęły pewne sygnały związane z wyciąganiem wniosków z kryzysu pandemicznego. Po pierwsze, to jest strategia przemysłowa, która od bardzo wielu miesięcy była przedmiotem prac, była przedmiotem negocjacji. W strategii przemysłowej kryzys przyniósł przeniesienie akcentu na europeizację łańcuchów wartości. Polska była jednym z krajów, które przedstawiły na forum unijnym wspólny dokument, wspólne stanowisko, które w szczególności akcentowało potrzebę europeizacji łańcuchów wartości w obszarze szeroko pojętej medycyny, nie tylko leków, ale także sprzętu medycznego. Kryzys pokazał, w jak dużym stopniu Europa jest zależna od krajów trzecich i jakie to przynosi konsekwencje dla państw członkowskich. Negatywne konsekwencje oczywiście.

Druga sprawa o przekrojowym charakterze to rola rynku wspólnotowego w odbudowie. Oprócz kwestii pożyczek, bardzo poważnych transferów, zwracaliśmy uwagę na to, że dla odbudowy rola rynku wspólnotowego będzie kluczowa, stąd mamy kolejny powód do powrotu do poważnej dyskusji nad eliminacją pozostałych barier, które funkcjonują na rynku wspólnotowym, zwłaszcza w obszarze usług, co jest w szczególności odczuwane w krajach Europy Środkowej, które akurat w tym obszarze bardzo często zachowują swoją bardzo konkurencyjną pozycję na rynku wspólnotowym.

Trzecia sprawa, która miała swoją wagę w tych sześciu miesiącach, to dalszy ciąg prac nad koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego. To jest sprawa o dużym znaczeniu także dla rynku wspólnotowego. Bardzo sztywne stanowisko Parlamentu Europejskiego w tej sprawie nie pozwala na dopięcie tego kompromisu. Z polskiego punktu widzenia Polska jest w grupie państw, które akcentują, że w szczególności rozdział dotyczący ustawodawstwa właściwego może w efekcie, bez względu na motywacje – tutaj zasadniczo są podnoszone motywacje natury socjalnej – przynieść realne ograniczenie swobody świadczenia usług na rynku wspólnotowym, transgranicznego świadczenia usług. To nie jest pierwszy instrument, który tę swobodę w istotny sposób ogranicza z kolosalnymi konsekwencjami dla konkurencyjności tego rynku. Zwracamy uwagę na potrzebę wyważenia tych dwóch racji – z jednej strony racji natury socjalnej, z drugiej strony racji związanych z rynkiem.

Dwie kolejne sprawy, które były oczywiście poza bezpośrednią agendą pandemiczną, ale które miały dalszy ciąg mimo przesunięcia uwagi w kierunku kryzysu zdrowotnego, to dalszy ciąg prac nad porozumieniem w sprawie migracji i azylu. Tutaj mamy od lat utrzymującą się kontrowersję dotyczącą tego, w jaki sposób to pakietowe podejście powinno wyglądać. Polska w gronie siedmiu innych państw przedstawiła w tamtym czasie swoje stanowisko, zwracające uwagę na to, że widzimy istotne powody dla wzmocnienia współpracy państw członkowskich w obszarze ochrony granic, przepływu danych, polityki powrotowej, przeciwdziałaniu ruchom wtórnym migracyjnym, natomiast kategorycznie odrzucamy jakiegokolwiek formy przymusu azylowego czy relokacyjnego. Ta sprawa ma oczywiście dalszy ciąg, jest oczywiście niezamkniętą sprawą. Spodziewamy się, że nowe rozwiązania, pakietowe rozwiązania w tej sprawie zostaną niebawem zaprezentowane przez Komisję Europejską.

I ostatnia sprawa, naturalnie bardzo kluczowa dla Chorwacji, ale także ważna z polskiego punktu widzenia, to polityka rozszerzenia, która dziś przede wszystkim, w najbardziej konkretny sposób dotyczy Bałkanów Zachodnich. Polska podzielała przekonanie prezydencji, że w tej sprawie polityczny sygnał, w szczególności po zmianach politycznych, które nastąpiły w niektórych krajach Bałkanów Zachodnich, powinien być jasny i czytelny. Udało się utrzymać szczyt z Bałkanami Zachodnimi, Unia Europejska – Bałkany Zachodnie, oczywiście w formie telekonferencji, co daje naturalne osłabienie tego sygnału politycznego, natomiast udało się w ogóle utrzymać ten temat na agendzie, przełamać pewne ograniczenia, jeżeli chodzi o wspólne stanowisko państw członkowskich dotyczące polityki rozszerzenia. Udało się zbudować kompromis w tej sprawie. Liczymy, że sprawa będzie miała dalszy ciąg, ponieważ dynamika zmian politycznych na Bałka-

nach Zachodnich pokazuje wyraźnie, że te wszystkie pozytywne z europejskiego punktu widzenia trendy nie muszą trwać wiecznie. Mogą one zostać zgaszone właśnie przez nieproporcjonalną, nie na czas, niewystarczająco ambitną odpowiedź UE wobec europejskich aspiracji wybranych państw tego regionu. To są w moim przekonaniu najbardziej kluczowe aspekty tych sześciu miesięcy. Oczywiście szczegółową informację, tak jak zawsze, otrzymują państwo w dokumencie informacyjnym przygotowanym przez rząd. Na tym bym zakończył uwagi wstępne, zwracając uwagę na te rzeczy, które w moim przekonaniu są najbardziej kluczowe w tych sześciu miesiącach.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos paniom posłankom i panom posłom. Mam zgłoszenie online pana europośla Kohuta. Tak że musimy chwilę poczekać na połączenie, jak rozumiem. Już jest pan poseł. Bardzo proszę.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:**

Halo, halo, czy mnie słyhać?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Słyhać

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:**

Szanowny panie ministrze, tak jak pan mówił, podczas tego chorwackiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej Albania i Macedonia Północna dostały zielone światło na otwarcie negocjacji akcesyjnych z UE. Polski rząd wskazał, że jest to konieczne między innymi dlatego, że na Bałkanach Zachodnich aktywne są Rosja i Chiny, które tylko czekają na to, aby na tym obszarze osłabły wpływy Unii. Chciałbym więc zapytać pana ministra, czy rząd Zjednoczonej Prawicy jest za rzeczywistym przystąpieniem tych krajów do Unii, czy zamierza bardziej markować rozmowy akcesyjne? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Pan poseł Rosati.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, mam kilka pytań z krótkim komentarzem do pańskiej prezentacji. Po pierwsze, jeśli chodzi o te działania zakupowe wspólnotowe, z inicjatywą wyszła Komisja Europejska na początku, w pierwszej fazie pandemii. Wiemy, że rząd polski nie uczestniczył ani w pierwszych spotkaniach, ani w pierwszych zamówieniach realizowanych przez Komisję Europejską. Dołączył do tej inicjatywy dopiero później. Czy mógłby pan nam powiedzieć, taka tendencja do tego, żeby realizować zakupy sprzętu medycznego ma własną rękę w sytuacji, kiedy mieliśmy serię skandali w Ministerstwie Zdrowia i obecnie, w tej chwili robimy za mało testów zgodnie z opiniami wszystkich epidemiologów – czy to była decyzja dobrze przemyślana? W ogóle może – jakie były motywy?

Po drugie, słusznie pan stwierdził, że zasobność kas czy budżetów poszczególnych państw określa też skalę pomocy. Niemniej jednak myślę, że w warunkach zrównoważonego budżetu, budżetu tysiąclecia, z jakim mamy do czynienia w tym roku – on rzeczywiście przejdzie do historii jako budżet tysiąclecia, taki, który miał być zrównoważony i będzie miał największy deficyt w historii – chciałbym, żeby pan rozwinął tę myśl i powiedział, w jakim aspekcie początek pandemii zastał finanse publiczne w takiej sytuacji, że rząd albo nie był w stanie, albo nie chciał udzielić większej pomocy gospodarce.

W pełni natomiast popieram to, co pan mówi o konieczności dalszej liberalizacji rynku usług transgranicznych w UE. To zresztą stary temat, którym zajmujemy się od wielu lat. Na forum UE staraliśmy się tonować czy ograniczać, czy po prostu stanowczo sprzeciwiać się inicjatywom protekcyjnym, które rodziły się głównie w państwach Europy Zachodniej, ale chciałbym zapytać, jakie pan widzi szanse na to, żebyśmy przestali przegrywać kolejne potyczki w tym obszarze, na przykład kwestie usług transportowych czy delegowanych pracowników. Jaki ma pan pomysł na to, żeby dla stanowiska polskiego pozyskać poparcie nie tylko tradycyjnie naszych przyjaciół

Węgrów, ale może tych najważniejszych graczy UE, bez zgody których, zdaje się, nie da się tych spraw załatwić.

W tym kontekście chciałem zapytać, czy może miał pan okazję spotkać się z nowym ambasadorem Niemiec i przekonać go do poparcia polskich postulatów w tym zakresie. Jeśli nie, to gorąco pana namawiam, aby takie spotkanie odbyć.

Wreszcie – podniósł pan sprawę uchodźców i automatycznego mechanizmu rozdziału tych uchodźców. Chcę powiedzieć, że ta sprawa zesła z agendy, nie ma takich pomysłów, z tego, co wiem. Oczywiście są ludzie, którzy ciągle mówią, że dobrze by było mieć taki mechanizm, ale oficjalne stanowisko Komisji Europejskiej jest takie, że nie będziemy wracać do żadnych pomysłów związanych z automatycznym rozdziałem uchodźców. Jeśli natomiast wie pan coś więcej na ten temat i pojawiają się ponownie te pomysły, to chciałem powiedzieć, że oczywiście Polska w żaden sposób nie może się godzić na tego typu rozwiązanie, i chciałem zapytać, co pan jako minister do spraw europejskich ma zamiar uczynić, żeby pozyskać odpowiednie poparcie wśród innych państw członkowskich, aby tego typu pomysły stanowczo odrzucać. Dziękuję.

### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie pośle. Pan europoseł Tarczyński.

### **Poseł do Parlamentu Europejskiego Dominik Tarczyński:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Bardzo krótko, właściwie odnosząc się troszkę do pytań pana posła Rosati, który mówił o autorytetach, o testowaniu, o tych wszystkich elementach bez podawania danych, więc ja bym chciał podać dane, zanim zadam swoje pytanie. Myślę, że pan Rosati będzie zainteresowany. Jeśli chodzi o testowanie, jesteśmy liderem w testowaniu. To podał Onet. Onet. Jeżeli chodzi o testowanie w Europie, za nami daleko jest Francja, Hiszpania oraz Grecja, więc myślę, że jeżeli chodzi o Francję i Hiszpanię, to będzie pan zainteresowany. Jesteśmy więc liderem. Nie będę cytował całego artykułu. Media to podają na podstawie oficjalnych danych. Pan, panie Rosati, nie odniósł się do żadnych oficjalnych danych. Chciałbym, żebyśmy rozmawiali konkretnie, a nie na temat opinii z chmur albo z Moskwy.

Druga rzecz, jeżeli chodzi o naszą sytuację dotyczącą bezrobocia ze względu na koronawirusa, bo takie dane też są dostępne, panie pośle Rosati, to chciałbym panu powiedzieć, że Polska jest liderem z drugą pozycją w UE. To są dane, które także można znaleźć. Są to dane, które nazywają się: zmiana zatrudnienia w drugim kwartale 2020 r. Na pierwszym miejscu jest Chorwacja, na drugim Polska. Grecja, Hiszpania, Portugalia, Włochy i Francja są na ostatnich miejscach w UE. Więc jeżeli pan zadaje pytanie, to prosiłbym pana, żeby ono nie zawierało tezy albo opinii z chmur, tylko dane, które są z Eurostatu. Nie z polskiego rządu, tylko z Eurostatu.

Jeżeli chodzi o przynaglanie polskiego rządu do tego, aby nie mówił o systemie relokacji, to wy, Platforma Obywatelska – uwaga, ten pan tam, wiceprzewodniczący, rzecznik rządu, mówił, że jesteście gotowi przyjąć każdą ilość nielegalnych imigrantów. I pan teraz ma czelność pouczać polski rząd o nielegalnej imigracji. A więc tak naprawdę próbujecie odwrócić role i wprowadza pan Komisję w błąd, dlatego że wasz rząd, wasz sposób myślenia, oraz EPP, oraz liberałowie i lewica w UE potwierdziły, że Polska i Węgry miały rację. A teraz pan jest tym, który chce wejść w nasze buty. Za późno, ponieważ wasze wypowiedzi są znane. Więc niech pan nie mówi teraz, że ten system nie istnieje, że nikt o nim nie mówi, że oficjalne stanowisko Komisji jest takie a nie inne, ponieważ ono się zmieniło już czterokrotnie. I jeżeli ten system będzie znowu brany pod uwagę, to będzie brany pod uwagę ze względu na liberalne pomysły rozwiązania kryzysów, które pojawiały się co kilka lat. A mamy najdłuższy okres pokoju w Europie. I mówimy o tym dlatego, że wasze stanowiska są nieprzewidywalne, ponieważ możecie znowu zmienić zdanie, tak jak w wielu kwestiach.

Więc, kończąc swoje pytanie, panie ministrze, chciałbym je ponowić: czy faktycznie dyskusja, bo w PE istnieje – mogę to potwierdzić – w ramach KE istnieje... I chciałbym prosić, panie pośle Rosati, o powoływanie się na dane, i to nie muszą być dane rządowe, mogą to być dane, które przytoczyłem, czyli dane Eurostatu. Dziękuję.



**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Ja mam prośbę o niemanipulowanie czyimiś wypowiedziami. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomczyk.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

Dziękuję. Pierwsze sprostowanie na sam początek, jeśli chodzi o liczbę testów, bo pan europoseł wspominał, że jesteśmy w czołówce. W czołówce, ale od drugiej strony, bo chyba, tak jak patrzę na ranking, zajmujemy siódme miejsce, ale od końca.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Dane. Proszę dane i porównanie z Francją, Hiszpanią, Grecją, o których mówiłem. To jest bardzo istotne. Oraz okres badania koronawirusa.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

Tak, jasne. Polska – 75 tys. testów na milion osób, Macedonia – 75 tys. testów na milion osób, Słowenia – 81 tys. testów na milion osób, Czechy – 91 tys. testów na milion osób, Turcja – 94 tys. testów na milion osób, Holandia – 96 tys. testów na milion osób...

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Okres danych.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

To jest artykuł z dzisiaj. Grecja – 100 tys. testów na milion osób, Rumunia – 102 tys. testów na milion osób, Szwecja – 11 tys. testów na milion osób, Serbia – 113 tys. testów na milion osób, Estonia – 122 tys., Francja – 130 tys., Kazachstan – 136 tys., Finlandia – 137 tys., Austria – 140 tys., Łotwa – 142 tys., Niemcy – 147 tys., Włochy – 154 tys., Białoruś – 168 tys., Irlandia – 184 tys. itd.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Odniosę się.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

Myślę, że te dane mówią same za siebie. To po pierwsze. Po drugie, jako były rzecznik rządu chciałbym jasno przypomnieć, że nigdy rząd polski – a pan powinien to wiedzieć jako przedstawiciel większości rządzącej, bo broni pan dobrego imienia Polski – nie zgodził się na automatyczny mechanizm, który miałby trwać i trwać. Wtedy nastąpiła zgoda na jednorazowe działanie i tylko na to wyraził zgodę polski rząd. Zresztą pamiętajmy, że to zdanie utrzymywał później właśnie polski rząd w osobach ministrów, premierów, a chciałbym, żeby pan odróżnił, szczególnie na tej sali, retorykę polityczną od merytoryki, bo szczególnie pan, myślę, ma z tym często kłopot.

Po drugie, jeśli chodzi o moją wypowiedź – moja wypowiedź, która była również wtedy bardzo jasno sprostowana, dotyczyła tego, że byliśmy gotowi przyjąć każdą ilość w ramach decyzji, którą podejmie polski rząd, bo kiedy polski rząd dokonuje jakiegokolwiek zobowiązania, musi być gotowy to zobowiązanie wdrożyć. Więc po pierwsze, rzeczywiście dziwię się, że na kilka tez, które pan stawia, sto procent to bujdy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł chciał się odnieść.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

Tylko jeszcze jedno zdanie. W nawiązaniu do tego, co mówił pan minister Szymański, chciałbym już teraz złożyć wniosek o odrzucenie tej informacji, głównie dlatego, że – właściwie powód jest bardzo prosty – nasze relacje z UE po prostu się nie poprawiły. Były tu wspomniane argumenty dotyczące chociażby dołączenia do wspólnego przetargu, ale myślę, że główny problem jest ciągle taki, że na agencji europejskiej ciągle widnieje głównie temat polskiej praworządności. W jakimś sensie opinia publiczna może się do tego przyzwyczaić – my nigdy nie powinniśmy. Problem też polega na tym, że wtedy, kiedy nasi ambasadorowie walczą o polskie interesy za granicą, kiedy robi to pan minister Szymański – bo jestem przekonany, że walczy o polskie interesy, kiedy jest w Brukseli albo gdziekolwiek indziej – to niestety ogromna część pytań i ogromna część czasu, który mamy na spotkaniach, jest poświęcona temu, że musimy tłumaczyć naszą sytuację

w Polsce, tłumaczyć właśnie to, że w Polsce nie są przestrzegane reguły demokratyczne, że dzisiaj plany, które są przed polskim rządem, to plany, które mają doprowadzić do tego, żeby w Polsce zostały ograniczone wolne media, żeby do końca zostały zniszczone wolne sądy. Już teraz nie mamy wolnej prokuratury – dzisiaj tak naprawdę nie można kogoś oskarżyć bez politycznej woli. Na tym polega problem. Myślę, że wszyscy powinniśmy nad tym ubolewać, dlatego że ta sprawa dotyczy po prostu nas wszystkich. I niezależnie, z której strony sceny politycznej jesteśmy, powinniśmy chcieć, żeby system, który działa niezależnie od nas... Bo Polska działa niezależnie od partii politycznych, partie się zmieniają, rządy się zmieniają, a Polska będzie trwała – musimy zrobić wszystko, żeby tak było. W naszym najgłębszym interesie jest, żeby Polska była i pozostała demokracją oraz żeby systemy, które są systemami zabezpieczającymi w naszym kraju, działały niezależnie od nas. Wtedy, kiedy ktoś popełnia błąd, to ten błąd jest rozliczony, kiedy ktoś popełnia przestępstwo albo dochodzi do jakiejś afery – afera jest rozliczana właśnie przez prokuraturę najlepiej niezależną albo przynajmniej przez prokuraturę, którą też da się w taki sposób rozliczyć. Dzisiaj dziesiątki afer nie są rozliczane nie dlatego, że ich nie ma, tylko dlatego, że nie ma oskarżyciela publicznego, który jest w stanie tę sprawę rozstrzygnąć. A za chwilę, jeżeli wasze pomysły wejdą w życie, nie będzie również wolnych sądów, które nawet jeżeli do takiego oskarżenia publicznego dojdzie, będą mogły prowadzić do skazania. Tak samo jest z Trybunałem Konstytucyjnym. Ustrojodawca i obywatele, którzy przyjmowali konstytucję w referendum, raczej nie chcieli stworzyć instytucji pozorowanej, prawda? Takiej, która jest tylko napisem w ustawie albo w konstytucji. Trybunał został stworzony rzeczywiście po to, żeby być takim bezpiecznikiem. Dzisiaj tym bezpiecznikiem nie jest. Nie ma się co dziwić, że sprawa praworządności ciągle jest na agendzie europejskiej. Ciągle jest niestety nierozstrzygnięta, ale mam nadzieję, że wkrótce to się zmieni. Chciałbym, żeby tak było. I nawet życzę tego państwu jako partii, która w tej chwili jest u steru, żebyście po prostu w tym zakresie się opamiętali, bo to jest w interesie nas wszystkich, w interesie naszego kraju. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Pan poseł Tarczyński chciał się odnieść.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Bardzo krótko. Myślę, że ta dyskusja jest fascynująca, i myślę, że wszyscy wiemy, że prowadzimy ją już od dawna. Jeżeli chodzi, panie pośle, o ilość przetestowanych osób – dlatego pytałem o źródło oraz o okres pierwszej czy drugiej fali, oraz o to, jaki jest efekt. Efekt jest taki, że Polska według Eurostatu jest na drugim miejscu. Za nami jest Finlandia, Szwecja, Austria, Dania, Luksemburg, Holandia, Niemcy – daleko, Irlandia, Bułgaria, Malta itd. Jesteśmy na drugim miejscu z 27 państw, jeżeli chodzi o bezrobocie. Czy pan mnie słucha? Tak, tak, ze względu na COVID. To jest Eurostat – i to jest bardzo ważne. Co to oznacza? To oznacza, że... Ale powiem, dlaczego o tym mówię. Dlatego, że efekt zarządzania w pandemii i w kryzysie jest liczącym się i nie jest bogatym ten, kto ma dużo pieniędzy, ale ten, kto rozsądnie nimi rozporządza. A efekt zarządzania w tej pandemii, w kryzysie, gospodarczy, bo głównie o tym mówimy, ze względu na ilość przetestowanych ludzi jest numer dwa. Polska jest na drugim miejscu. To jest po prostu fakt. To są dane z Eurostatu. Dane z Eurostatu, jeżeli chodzi o bezrobocie. Dane z dzisiaj o bezrobociu, ale badania były... Czy panowie chcą posłuchać?

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

To są badania na bezrobotnych? Do czego pan zmierza?

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Można sobie śmieszkować.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

Pana teza była zupełnie inna. Wie pan o tym?

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Nie. Badania były przeprowadzone w okresie pandemii i badanie, o którym mówię, które cytuję, brzmi: wpływ pandemii na rynek bezrobocia oraz ilość osób wyłączonych

z rynku pracy. A więc bezpośrednio kierowanie ludzi na badania w sektorach przemysłowych na przykład, jak górnictwo. Opowiadam o danych, a nie o pana wyobrażeniach – i to jest bardzo istotne. A tłumaczenie się z wypowiedzi na temat nielegalnej migracji jest bardzo istotne, bo my mówiliśmy od samego początku: zero. Zero nielegalnej migracji, zero migrantów w takim sposobie myślenia. Więc pytanie jest teraz takie – kończmy już tę dyskusję, bo możemy tak cały dzień – pytanie jest takie: czy zmieniliście zdanie jako Platforma i jesteście za przyjęciem małej, średniej, dużej liczby uchodźców, czy teraz mówicie naszym językiem i mówicie: nie, nie zgadzamy się na takie rozwiązanie? To wszystko. Nie dyskutujemy o tym, czy pan powiedział, że chcecie mało, czy że tyle, ile można przyjąć, ile rząd zdecyduje. My mówiliśmy: zero. Zero. Pytanie, co wy mówicie. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Rosati.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Tak. Bardzo się cieszę, że mamy tu tak aktywnego europośla. Rozumiem, że dyskusja jest o informacji rządu na temat współpracy Rzeczypospolitej z UE w ciągu ostatniego półrocza, więc spodziewałbym się, że pan poseł Tarczyński opowie o swoich dokonaniach w PE, na przykład właśnie w kwestiach związanych z usuwaniem barier dla przepływu polskich usług transportowych czy budowlanych bądź też w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Bo to też jest obszar współpracy Polski z UE i rola europośłów jest oczywiście tutaj kluczowa.

Natomiast jeśli chodzi o moje pytania do pana ministra Szymańskiego, to chciałbym, żeby pan poseł Tarczyński nie suflował panu ministrowi. Pan minister Szymański doskonale sobie da radę z tymi odpowiedziami. Dwie czy trzy tylko drobne uwagi – jest nieporozumienie. Ja mówiłem o niedostatecznej liczbie testów, natomiast pan zaczął mówić o stopie bezrobocia. Ciągle nie bardzo rozumiem, jaki jest związek tych dwóch wskaźników.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Wy od 2015 r. nie rozumienie – i to jest główny problem.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

W związku z tym proponuję pozostać przy tym. Zgadzam się, że Polska ma stosunkowo niskie bezrobocie na tle innych krajów UE. To ma zupełnie inne przyczyny. Nie przebieg pandemii jest tutaj główną determinantą. Natomiast jesteśmy jednym z końcowych, jeśli chodzi o liczbę testów – i to się niestety nie poprawia. Taka była moja teza. Przypuszczam, że wszyscy tak to zrozumieli.

I wreszcie z tymi uchodźcami. Na miłość boską, pan poseł Tomczyk tłumaczył – Polski rząd zgodził się na jednorazową relokację 6 tys. uchodźców do nas tylko dlatego, żeby wykonać gest solidarności wobec Włoch i Grecji, naszych ważnych partnerów w UE. Nigdy nie było stanowiska rządu polskiego, które mówiłoby, że będziemy przyjmować jak leci albo przyjmować nieograniczone ilości. Zawsze mówiliśmy o tym, że trzeba wzmocnić kontrolę na granicach zewnętrznych, natomiast jednorazowa decyzja rządu pani Kopacz miała na celu wykazanie się solidarnością w stosunku do innych partnerów. Rozumiem, że wy nie bardzo rozumiecie, co to znaczy solidarność w stosunku do innych partnerów, w związku z tym przegrywacie również na innych polach, dlatego że brakuje tej solidarności również z Polską.

Więc żeby zamknąć ten temat, prosiłbym, żeby może pan minister Szymański udzielił mi odpowiedzi, a z panem Tarczyńskim chętnie sobie porozmawiam na inny temat, ale przy innej okazji oczywiście.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Ja też przypomnę, że trzy lata temu chociażby rząd PiS nie zgodził się na przyjęcie nawet dziesięciu dzieci z Aleppo, sierot z Aleppo, więc myślę, że to jest też bardzo jasny sygnał, po której stronie kto stoi.

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na wątki, które były pytaniami.

## **Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie dotyczyło polskiego stanowiska w sprawie rozszerzenia UE, polityki wobec Bałkanów Zachodnich. Myślę, że w UE nikt nie ma żadnych wątpliwości, że Polska należy do najbardziej zaangażowanych państw od lat, jeśli chodzi o ożywianie polityki rozszerzenia. Przeszkody dla tej polityki – rosnące, trzeba powiedzieć – pochodzą z całkowicie innych stolic. Więc myślę, że nie ma żadnych wątpliwości co do wiarygodności polskiego stanowiska w tej sprawie, ponieważ to stanowisko jest prezentowane od lat w sposób bardzo konsekwentny. Argumenty w tej sprawie, które są formułowane przez Warszawę, są również doskonale znane, mają one również odniesienie do problemu konkurencji strategicznej w tym regionie, która od tego czasu, kiedy straciliśmy okazję, by ten proces przyspieszyć, nabrała jeszcze bardziej zdecydowanego charakteru. Podnosimy również ten argument, że nie jest to tylko kwestia po prostu poszerzenia Unii, poszerzenia rynku wspólnotowego, jest to również kwestia o ściśle strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa Europy. To jest w najlepszym europejskim interesie, żeby na naszych granicach zewnętrznych panowała jak najdalej idąca stabilizacja. Bałkany Zachodnie są z całą pewnością elementem niedokończonego jednoczenia kontynentu – i tak to powinno być postrzegane.

Jeśli chodzi o kwestie ściśle związane z pandemią, drugie pytanie dotyczyło wspólnych zakupów. Polska przyłączyła się do zakupów wspólnych – oczywiście w tej sprawie powinno się wypowiedzieć Ministerstwo Zdrowia, myślę, że dużo bardziej przekrojowo i kompetentnie – polska dołączyła do tych zakupów w momencie, kiedy Ministerstwo Zdrowia oceniło, że jest sens do tych zakupów się dołączać. Sam mechanizm unijny, jak już wspominałem o tym, okazał się w sytuacji kryzysowej nieskuteczny. Żadne istotne zakupy nie zostały zrealizowane wobec państw członkowskich. Miały one liczne wady – znany problem jakości i niespełniania norm przez maseczki zakupione w ramach tych zakupów. Ministerstwo Zdrowia słusznie zwracało uwagę w tamtym czasie, że ten mechanizm będzie działał zbyt wolno jak na pilne, nagłe potrzeby państw członkowskich, dlatego Polska, podobnie jak wszystkie inne państwa członkowskie UE, zrealizowała swoją zasadniczą część zakupów indywidualnie, poza tym mechanizmem. To oczywiście nie jest krytyka dla samej krytyki. My teraz zgłaszamy propozycję, by ten mechanizm usprawnić, ponieważ nie można wykluczyć, że z podobnymi sytuacjami będziemy się spotykali w przyszłości, ale z całą pewnością mechanizm taki, z jakim mieliśmy do czynienia w tych najbardziej tragicznych tygodniach i miesiącach, był mechanizmem nieprzystosowanym do reakcji na kryzys. To jest zasadniczy powód, dla którego był używany w tak ograniczonym stopniu, nie tylko przez Polskę. Przez wszystkie pozostałe państwa członkowskie również był używany w bardzo ograniczonym stopniu, a tam, gdzie był użyty, przynosił skutki opóźnione i nieoptymalne, mówiąc najdelikatniej.

Jeżeli chodzi o deficyt, mamy przedstawicieli Ministerstwa Finansów, myślę, że też mogliby powiedzieć więcej na ten temat, ale jedna rzecz jest pewna – Polska zmobilizowała pomoc dla gospodarki krajowej w jednej z największych skali w stosunku do PKB i to jest oczywisty powód, dla którego budżet ma deficyt. Ten deficyt na skali unijnej jest wciąż bardzo umiarkowany. Konsekwencje ekonomiczne kryzysu są bardzo umiarkowane w Polsce – wszyscy o tym wiedzą, wszyscy zwracają na to uwagę, więc myślę, że to jest fakt nie do podważenia. Tym niemniej skala tego kryzysu jest bezprecedensowa, w związku z czym dziwienie się temu, że przynosi to również konsekwencje w postaci umiarkowanego deficytu, jest dla mnie czymś zaskakującym.

Jeśli chodzi o kwestie wspólnego rynku, protekcjonizmu, to można powiedzieć jedno, że akurat w tej sprawie Europa Środkowa jako całość reprezentuje faktycznie europejskie podejście. Problem niedokończenia wspólnego rynku, w szczególności w obszarze usług, problem wręcz protekcjonizmu, który kiedyś był przymiotem marginalnych sił politycznych, nie był przenoszony na forum unijne, dzisiaj objawia się również w polityce samej Komisji Europejskiej. To jest całkowicie bezprecedensowa sytuacja i ma to związek z negatywnymi zmianami politycznymi. W szerszym obrazku te zmiany należy uznać za antyeuropejskie w państwach członkowskich, również tych, które należą do grona państw założycielskich UE. Znowu – nie Europa Środkowa, nie Polska jest źródłem tych tendencji. Wręcz przeciwnie. Źródłem tych tendencji są kraje, które często się powołują

na swoje krystalicznie czyste europejskie sumienie. Praktyka ich działalności na poziomie unijnym jest całkowicie inna. I to jest źródło tego problemu.

Jeśli chodzi o migracje, to oczywiście, że Polska po 2015 r., początkowo całkowicie osamotniona, była w stanie olbrzymim kosztem, olbrzymim wysiłkiem przekierować debatę europejską na temat migracji w całkowicie odmiennym kierunku. Wyrazem tego są chociażby konkluzje migracyjne Rady Europejskiej z 2018 r., tym niemniej sprawa w moim przekonaniu nie jest zamknięta. Ona nie będzie zamknięta tak długo, jak długo nie zobaczymy i nie przyjmemy wspólnie pakietu projektów dotyczących przede wszystkim polityki azylowej, ale nie tylko. To jest również kwestia ochrony granic, również polityki powrotowej, zasad współpracy państw członkowskich, jeżeli chodzi o napięcia migracyjne. I powiedzmy sobie tak: decyzja rządu w 2015 r., rządu Platformy Obywatelskiej, by nie zablokować decyzji relokacyjnej, przyniosła katastrofalne skutki dla tej dyskusji. Sam fakt, że mamy tę dyskusję na stole – bardzo trudną, często niezwykle toksyczną politycznie dyskusję – przez pięć lat, pokazuje skalę szkód, jakie wtedy wyrządzono, ponieważ decyzja relokacyjna z 2015 r. była w oczywisty sposób pilotażem dla rozwiązania systemowego. Gdyby tak nie było, to po tej decyzji nie mielibyśmy momentalnie zgłoszonych aktów prawnych, które zakładały wprowadzenie tego mechanizmu całkowicie na stałe. Gdyby ta decyzja wtedy była zablokowana – a mogła być zablokowana – tobyśmy żyli w zupełnie innej rzeczywistości, jeżeli chodzi o bardzo trudną, bardzo czasami nerwową dyskusję na temat migracji. Ale to prawda, zmieniliśmy tor tej dyskusji skutecznie i teraz czekamy na to, by ją dopiąć do samego końca, tak aby temat przymusu azylowego w UE zniknął raz na zawsze z agendy.

Jeśli chodzi o kwestie tego, czym się zajmujemy na poziomie UE, w jakim stopniu się zajmujemy kwestią praworządności, to powiedziałbym tak, że oczywiście państwu udało się umiędzynarodowić wewnętrzny spór na temat praworządności w Polsce w takim stopniu, że ta sprawa faktycznie powraca do agendy. Nie przyniosło to państwu spodziewanych skutków wyborczych, więc myślę, że chociażby z tego powodu warto by było zaprzestać metody, natomiast myślę, że nawet pobieżne przejście tej informacji, którą państwu przekazaliśmy teraz, pokazuje, jaka jest prawdziwa skala tego problemu. Ta informacja ma sto dziesięć stron, a na temat problematyki praworządności, kontrowersji związanej z tym, są tam niecałe dwie strony. W moim przekonaniu to i tak za dużo, ale to jest prawdziwa proporcja naszego zaangażowania w tę sprawę – i tak to powinno być postrzegane. Sto dziesięć stron bardzo szczegółowej, konkretnej informacji na temat realnych problemów, przed którymi stoi Unia, i dwie strony na temat tego nieszczęśliwego wydarzenia, jakim było umiędzynarodowienie wewnętrznego sporu ustrojowego przez opozycję przez ostatnie cztery lata.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Zwrócę tylko uwagę, że temat praworządności nie został wywołany przez posłów opozycji, tylko swoimi działaniami zrobili to przedstawiciele obecnego rządu. I poprzedniego rządu.

Jak rozumiem, zakończyliśmy... A, jeszcze pan poseł przewodniczący Tomczyk, bardzo proszę.

**Poseł Cezary Tomczyk (KO):**

Chciałem tylko dwa zdania, bo pan minister wspomniał o tym, że mechanizm, który proponowała UE, był niewystarczający i sami sobie poradziliśmy. Chciałem więc w imieniu wszystkich Polaków podziękować za te niewidzialne respiratory, za te maseczki bez atestów i za wielkiego antonowa, który przywiózł maseczki właśnie bez atestów, które nadawały się tylko na śmietnik. Tak że rzeczywiście poradziliśmy sobie wyjątkowo. Tak że bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Rosati.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Ad vocem, panie ministrze, do tej praworządności. To nie był całkowicie wewnętrzny spór ustrojowy dotyczący praworządności, ponieważ jednak pamiętajmy, że ochrona

praworządności jest jedną z naczelných wartości, jednym z naczelných celów działania UE. Jest zapisana w art. 2 traktatu UE i sprawy związane z praworządnością nie są wyłącznie sprawami wewnętrznymi poszczególných państw. A ponadto pierwszym urzędnikiem, który skierował sprawę praworządności, Trybunału Konstytucyjnego, do instytucji zagranicznych, był minister Waszczykowski, który zwrócił się do Komisji Weneckiej o opinię. Więc po prostu chciałem sprostować to, co pan powiedział, i dodać jeszcze, niezależnie od wszystkiego – kwestie praworządności są tak ważne dla polskich obywateli, że nie ma się co dziwić, że będziemy również, będąc członkiem UE, wykorzystywać instrumenty europejskie do tego, żeby zatrzymać wasz marsz po władzę nad władzą sądowniczą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie pośle, ale nie ma sprostowań do sprostowań.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Absolutnie nie prostuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Jedno zdanie.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Jedno zdanie. Chciałbym panu Rosatiemu znowu wytłumaczyć, że Komisja Wenecka nie jest ciałem nadrzędnym w strukturach europejskich i nie jest strukturą UE, ale jest ciałem doradczym, które pracuje z naszych składek – 30 mln zł rocznie. A więc porównywanie teraz Komisji Europejskiej do Komisji Weneckiej, która de facto ma pracować dla nas za nasze pieniądze, jest po prostu nieadekwatne, dlatego że jest to ciało... Czy mogę dokończyć? Czy ja panu przerywałem? Ale w pana rozumieniu porównywanie debaty w PE na temat praworządności do pracy Komisji Weneckiej jest nieadekwatne. Komisja Wenecka pracuje za nasze pieniądze członkowskie, za nasze składki, i nie ma nic wspólnego z ciałem decyzyjnym, jakim jest Komisja Europejska, Parlament Europejski czy inna. Chciałbym panu dać krótki wykład na temat struktur europejskich, bo widzę, że pan albo manipuluje, albo nie wie. To jest istotne.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

A więc kończąc – cieszę się, że kwestia Trybunału Konstytucyjnego pod parasolem pana Rzeplińskiego, który z państwem maszerował w pierwszej linii ognia politycznego, została poruszona właśnie przez Komisję Wenecką. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle, myślę, że pan powinien miarkować się w pouczeniu, zwłaszcza niektórych posłów z trochę większym doświadczeniem. I zwrócę panu uwagę – ja wiem, że niektórzy patrzą na to, co w ostatnich dniach, a dokładnie wczoraj, mówił jeden z wiceministrów finansów, ale zwracam uwagę na to, że wszystkie instytucje w większym lub mniejszym stopniu pracują za nasze pieniądze, za pieniądze publiczne, także polskie.

Dobrze. Zakończyliśmy dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały. Zgodnie z ustawą kooperacyjną, ponieważ padł wniosek o odrzucenie informacji, zaproponuję uchwałę o następującej treści (proszę w międzyczasie o zalogowanie się w systemie): „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odrzuca informację Rady Ministrów o udziale RP w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r., czyli podczas przewodnictwa Chorwacji w Radzie UE, przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej”.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały tej treści? Bardzo proszę o wzięcie udziału w głosowaniu. Zaraz się, mam nadzieję, pojawi. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Chwilę poczekamy.

Bardzo dziękuję. Zamykam głosowanie. Tylko zwróć uwagę, że jeden z posłów obecnych na posiedzeniu Komisji głosował fizycznie ze względu na brak iPada, więc ten jeden głos przeciw doliczymy, żeby nie było wątpliwości. Proszę o podanie wyników.

Za – 15 głosów, przeciw – 18, wstrzymał się – 1. Z związku z tym uchwała nie została przyjęta.

Musimy w takim razie poddać pod głosowanie uchwałę o treści: **„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie UE) przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej”**.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej uchwały, proszę o przyciśnięcie przycisku albo podniesienie ręki, jeśli ktoś jest na sali. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Głosowało 37 posłów, za – 18, przeciw – 17, wstrzymało się – 2. Uchwała została przyjęta.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Chciałam zaproponować pana posła Grzyba, który też poprzednio podczas prezydencji był posłem sprawozdawcą Komisji. Pan poseł wyraził zgodę. Czy są inne propozycje? Nie widzę. To chyba też musimy prze głosować. Nie trzeba? To jeśli jest zgoda, to pan poseł Grzyb będzie sprawozdawcą tej uchwały na posiedzeniu plenarnym. Zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji Europejskiej: „Decydujący moment dla Europy – naprawa i przygotowanie na następną generację” (COM(2020) 456 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra Konrada Szymańskiego o zaprezentowanie tego dokumentu.

### **Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Dokument w związku z porozumieniem, jakie osiągnęliśmy w Radzie Europejskiej pod koniec lipca, ma dziś znaczenie bardziej historyczne, ponieważ Rada Europejska w istotny sposób zmodyfikowała wiele elementów tego dokumentu, tym niemniej warto zwrócić uwagę przynajmniej na kilka rzeczy. Po pierwsze, mamy do czynienia z częścią finansową, ściśle odnoszącą się do powołania Europejskiego Instrumentu Odbudowy, i częścią, powiedzmy, regulacyjną. Ta część regulacyjna odnosi się do bardzo szerokiego spektrum spraw, które razem mają zbudować obraz dostosowania, przygotowania UE na potencjalne nowe kryzysy, nie tylko w tym najbardziej bezpośrednim zakresie reakcji na konkretne zdarzenia, ale również w zakresie budowy odporności. To z polskiego punktu widzenia było bardzo kluczowe, żeby rozszerzyć zakres tej refleksji w Komisji Europejskiej, ponieważ wbrew tym głosom, które również na tej sali padły, jest dość powszechna, wciąż utrzymująca się opinia, że Polska zarówno pod względem zdrowotnym, jak i pod względem ekonomicznym, gospodarczym przechodzi kryzys pandemiczny w sposób bardzo łagodny. Bardzo łagodny oczywiście tylko w relacji do innych państw członkowskich, bo tak czy inaczej koszty i konsekwencje są bezprecedensowe, ale na tle wielu innych państw członkowskich Polska przechodzi te wyzwania w sposób relatywnie łagodny, z sukcesem. To paradoksalnie przynosiło taką perspektywę, w której Polska byłaby całkowicie pominięta w działaniach czysto antykryzysowych UE, ponieważ ten argument też padał publicznie, padał bardzo często w trakcie spotkań, że skoro kraj radzi sobie dobrze, to nie ma żadnych powodów, żeby udzielać mu jakiejś specjalnej, w szczególności tak wymiernej, jak to się stało pod koniec lipca, pomocy. Zwracaliśmy uwagę na to – Komisja Europejska ten tok rozumowania podzielała i to jest wyraźnie widoczne w tym komunikacie – że tu nie chodzi tylko i wyłącznie o incydentalną reakcję na różnego typu katastrofy, które dotknęły w szczególności państwa Południa, ale chodzi o budowanie właśnie odporności na przyszłe kryzysy. Chodzi również o to, aby polityka antykryzysowa nie spowodowała nasilenia się różnic pomiędzy państwami członkow-

skimi, które to różnice chociażby na skutek innych proporcji udzielania pomocy publicznej mogłyby się przełożyć na dysfunkcję rynku wspólnotowego. To też był bardzo ważny polski argument w tej dyskusji – aby zwracać uwagę na kwestie systemowe.

Ten dokument, o którym mówimy tutaj, w tej warstwie, powiedzmy, pewnej narracji, pokazania sposobu myślenia o kryzysie przez Komisję Europejską dotyczy bardzo wielu dziedzin strategii farmaceutycznej, o której już tutaj wspominałem. Polska zabrała już głos w gronie siedmiu państw z bardzo zdecydowanym stanowiskiem na rzecz europeizacji produkcji, klimatu, cyfryzacji, wzmocnienia priorytetu zdrowia w budżecie UE, nie tylko w zakresie programu zdrowotnego, ale także w zakresie priorytetów dla Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Rozwoju Regionalnego, REACT-EU, rescEU itd.

W tej warstwie refleksje czy uwagi odnoszące się do tych polityk są na tyle ogólne, że są niekontrowersyjne, aczkolwiek wiemy dobrze, że bardzo wiele z tych dziedzin jest przedmiotem niezakończonych kontrowersji. Przykładem najbardziej jaskrawym jest oczywiście kształt przyszłej polityki klimatycznej, ale również to, w jaki sposób należy podchodzić do problemu autonomii UE czy też europeizacji łańcuchów wartości. Te argumenty oczywiście muszą znaleźć jakąś równowagę z zasadniczymi filarami wspólnotowego rynku, który musi pozostać rynkiem otwartym w oczywisty sposób. UE jako uczestnik bardzo gęstej sieci porozumień handlowych również musi zwracać uwagę na aspekt WTO i generalnie na utrzymanie wolnego handlu, który jest w interesie UE. Wiele z tych spraw, krótko mówiąc, jest przed nami, natomiast z punktu widzenia ogólnej filozofii opisu tego, w jaki sposób Unia powinna się przygotowywać na perspektywę przyszłych pokoleń, Polska podziela ten opis.

Warstwą najbardziej konkretną jest oczywiście aspekt finansowy tego dokumentu. Unia Europejska, zgodnie z tym, co podnosiła również Warszawa – chciałem zwrócić uwagę na polski non-paper w sprawie reakcji kryzysowej w obszarze finansowym z 8 maja, długo przed ogłoszeniem tego dokumentu Polska przedstawiła jeden z najbardziej szczegółowych dokumentów, najbardziej szczegółowych stanowisk w tym obszarze i Komisja Europejska zdecydowała się na to, by pójść tym torem. W tym samym duchu wypowiadały się Niemcy i Francja. Zasadniczym filarem tej odpowiedzi jest użycie i znaczące poszerzenie zdolności pożyczkowych UE, tak aby można było sfinansować nie tylko budżet wieloletni, taki jaki znamy, rutynowy, ale również sfinansować Europejski Instrument Odbudowy, który miałby być skoncentrowany na tych najbliższych latach, powinien być wydany możliwie szybko, ale spleacony w możliwie długiej perspektywie, nawet roku 2058. To wszystko razem spowodowało, że możliwości finansowe UE się znacząco poprawiły. Podjęcie w końcu tej decyzji, która będzie czekała na ratyfikację w parlamentach krajowych, spowodowało, że można było zmobilizować 1 bilion 824 mld euro łącznie w ramach wieloletnich ram finansowych i Europejskiego Instrumentu Odbudowy. Europejski Instrument Odbudowy pierwotnie w większym stopniu miał być oparty na grantach, co było także polskim oczekiwaniem. W konsekwencji w ramach negocjacji ten aspekt grantowy został ograniczony, ale nie tak, aby instrument przestał być atrakcyjny. Instrument dzisiaj oferuje 390 mld grantów i 360 mld pożyczek.

Polska pozycja, już wyjściowa, po szczycie Rady Europejskiej w lipcu, jest bardzo dobra. Możemy mówić, że zasoby, możliwości sięgania po te pieniądze w polskim wypadku to jest około 750 mld zł, w tym 620 mld w grantach, w instrumentach bezwrotnych. Więc wbrew tym opiniom, które pewnie w dobrej wierze sugerowały, że Polska z całą pewnością nie potrzebuje pomocy z uwagi na łagodne przechodzenie i zdrowotne, i gospodarcze, co najważniejsze, kryzysu, można mówić o tym, że zakończyliśmy ten cykl, którego początkiem formalnym był zgłoszony tutaj komunikat, z bardzo dobrym wynikiem.

Inne aspekty budżetu były już omawiane, więc nie chcę wracać do szczegółowej dyskusji na temat czy to zasobów własnych strony dochodowej, czy struktury wydatków, być może wyjdzie to w dyskusji, natomiast Polska zareagowała na omawiany komunikat Komisji Europejskiej pozytywnie, ponieważ w dużym stopniu spełnia on oczekiwania, które Polska przedstawiła na początku maja.



**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za informację. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jacek Czerniak, który zabierze głos zdalnie. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jacek Czerniak (Lewica):**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić koreferat dotyczący komunikatu Komisji „Decydujący moment dla Europy – naprawa i przygotowanie na następną generację”. W komunikacie przedstawiono najważniejsze elementy nowego unijnego narzędzia, które ma być odpowiedzią UE na obecną trudną sytuację gospodarczą wywołaną epidemią. W tej części historycznej, pierwszej te pieniądze, które miały być przeznaczone, czyli te 750 mld, były proponowane w dwóch elementach, po pierwsze, za pomocą dotacji o wartości 500 mld euro i po drugie – pożyczek o wartości 250 mld euro. Jak pan minister Szymański stwierdził i również z powyższej informacji wiemy, że te proporcje się zmieniły.

Natomiast ważne jest chyba, żeby podkreślić, że w trzecim filarze Komisja proponuje utworzenie nowego, niezależnego programu UE dla zdrowia, o budżecie wynoszącym 9,4 mld euro. W ramach tego programu realizowane będą inwestycje na działania prewencyjne, jak również gotowość na wypadek kryzysu, zakup niezbędnych leków i sprzętu, jak również poprawa długoterminowych efektów zdrowotnych.

Oprócz trzech filarów Komisja Europejska proponuje również wzmocnienie szeregu innych programów objętych budżetem UE. W komunikacie wskazano również, że podejmowane działania powinny być zgodne – i to jest bardzo istotne – z Europejskim Zielonym Ładem, która to strategia ma zarówno realizować określone cele klimatyczne, jak również tworzyć nowe miejsca pracy. Ten komunikat Komisji Europejskiej ze względu na charakter dokumentu nie wywołuje bezpośrednich skutków społecznych, gospodarczych i finansowych, pokazuje on jednak kierunki działania, jak również instrumenty odbudowy gospodarki UE po kryzysie wywołanym pandemią. Należy zwrócić uwagę na fakt finansowy, że spłata pożyczek zaciągniętych przez Komisję Europejską będzie odroczone w czasie i rozpocznie się dopiero w 2028 r. Z jednej strony będzie to oznaczało pewnego rodzaju ulgę dla poszczególnych państw członkowskich, które zasilone będą dodatkowymi środkami przeznaczonymi na konieczne inwestycje. Z drugiej strony jednak w kolejnych perspektywach finansowych po 2027 r. pojawi się konieczność wypracowania kompromisu dotyczącego zapewnienia stabilnych źródeł pokrycia zaciągniętych zobowiązań finansowych.

Konkludując mój krótki koreferat, myślę, że jeśli chodzi o stanowisko naszego rządu, które jest wyrażone w pkt VII i brzmi: „Wnioski i propozycje Komisji z 27.05.2020 przedstawione w dokumencie COM(2020) 456, a będące przedmiotem szczegółowych odrębnych stanowisk rządu są w przeważającej mierze korzystne dla Polski” – to należałoby się z tą konkluzją, z tym wnioskiem, zgodzić. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Wiem, że zgłaszał się pan europoseł Kohut. Bardzo proszę.

**Poseł do PE Łukasz Kohut:**

Odnosząc się jeszcze tylko szybko do wypowiedzi pana posła Tarczyńskiego, chciałbym przypomnieć, że to nikt inny jak minister spraw zagranicznych poprzedniego rządu PiS, a obecny europoseł pan Witold Waszczykowski był tym, który zaprosił na przełomie bodajże 2015 i 2016 r. do Polski przedstawicieli Komisji Weneckiej, żeby zbadali stan polskiej praworządności. Pan minister wiedział, że to jest bardzo istotne ciało, którego pracami kieruje Komisja Europejska, i dopiero jak opinia Komisji Weneckiej okazała się druzgocąca, zaczęliście deprecjonować jej pozycję. Pozdrowienia z pracy w Brukseli, panie pośle Tarczyński.

Szanowny panie ministrze, ze stanowiska rządu wobec planu odbudowy Europy, który przygotowała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, dowiadujemy się, że – cytuję – „Polska z zadowoleniem przyjmuje, że Komisja Europejska traktuje Europejski Zielony Ład jako jeden z filarów strategii UE na rzecz przezwyciężania gospodarczych skutków pandemii COVID-19”. Równocześnie rząd stwierdza, że ramy krajowych planów odbudowy

gospodarki muszą być elastyczne. Wiemy już, że kiedy rząd Zjednoczonej Prawicy mówi, że coś ma być elastyczne, to znaczy, że nie będzie tego traktował poważnie. Na przykład w stosunku do praworządności w Polsce rząd jest bardzo elastyczny. W związku z tym mam prośbę – gdyby pan minister mógł nakreślić nam wszystkim, jak daleko rząd zamierza się posunąć w sabotowaniu Europejskiego Zielonego Ładu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji... A, przepraszam bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę.

**Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:**

Zostałem poproszony, żeby przedstawić wszystkie plany dotyczące sabotowania całego dużego kompleksu legislacyjnego. Nie mogę się tą informacją podzielić z oczywistych powodów, panie pośle. Natomiast kierunkowo ten komunikat, o którym tutaj mówimy, odnosi się do Europejskiego Zielonego Ładu na tym poziomie ogólności, który nie budzi żadnych kontrowersji. Kontrowersja dotycząca przyszłości polityki klimatycznej natomiast dotyczy sposobu podziału obciążeń pomiędzy państwa członkowskie i między branże – i to jest poważna kontrowersja, ponieważ polityka klimatyczna UE, jeżeli będzie źle wyważona, przyniesie nieproporcjonalne koszty dla gospodarek mniej rozwiniętych, w tym dla gospodarki polskiej. I to wymaga najwyższej powagi, ponieważ polityka ta może oddziaływać na konkurencyjność polskiej gospodarki w stopniu bezprecedensowym.

Drugą częścią odpowiedzi na pytanie o to, czy uda nam się porozumieć w tej sprawie – ponieważ, mówiąc poważnie, nikt w UE, jak sądzę, nie zajmuje się planami sabotowania, natomiast bardzo wiele osób poważnie traktuje swoją rolę, jeżeli chodzi o negocjowanie takich rozwiązań, które będą dobre dla branż poszczególnych sektorów gospodarki i będą dobre dla poszczególnych krajów, to nie jest sytuacja nowa, Polska również w tej sprawie, myślę, nie odstaje od innych państw, które świadomie podchodzą do swoich interesów gospodarczych – oprócz sprawiedliwego (to słowo zostało wprowadzone przez Polskę do debaty klimatycznej) rozłożenia obciążeń, jest również kwestia tego, w jaki sposób będzie finansowana transformacja gospodarcza. Ta transformacja ma miejsce, ona jest nie tyle nieuchronna, co konieczna z uwagi na zmieniający się świat, natomiast jest bardzo poważnym pytaniem, w jaki sposób będzie ona przebiegała. I tutaj znowu kluczowym kryterium oceny jest to, w jaki sposób będzie ona oddziaływała na polską gospodarkę, najbardziej narażone regiony, ale także na ludzi, ponieważ polityka klimatyczna od dawna nie jest zredukowana tylko i wyłącznie do sektora energetycznego, z którym ją najczęściej kojarzymy. Polityka klimatyczna oddziałuje na większość branż gospodarki i może, jeżeli będzie źle skonstruowana, jeżeli będzie niezrównoważona, przynosić kolosalne negatywne społeczne konsekwencje dla obywateli.

Polska, podobnie jak wiele krajów Europy Środkowej, na przykład jest zagrożona w większym stopniu niż wiele państw bogatych, państw zachodnich problemem ubóstwa energetycznego. W tym sensie zamiast snuć rozważania na temat tego, kto jakie ma złe intencje i w jaki sposób konstruuje plany sabotowania, myślę, że powinniśmy poważnie podejść do tego, w jaki sposób skonstruować politykę klimatyczną UE, aby ona nie przynosiła konsekwencji złych dla polskiej gospodarki – złych w szczególności dla tych pięciu, sześciu regionów, gdzie może ona oddziaływać nieproporcjonalnie negatywnie na mapie UE – i złych konsekwencji społecznych dla polskich obywateli. To wymaga znacznie poważniejszej refleksji niż rozważania o niecnym planach sabotażu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Może pani europoseł chciała coś powiedzieć? Pani premier? Nie? Dziękuję. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2020) 456 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2020) 300, czyli projekt budżetu Unii na rok budżetowy 2021 – ogólne zestawienie wydatków, dochodów, zestawienie dochodów

i wydatków w podziale na sekcje. Bardzo proszę pana ministra Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, o przedstawienie tego dokumentu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:**

Już, przesiadłem się tylko, żeby państwo lepiej mnie widzieli, żeby nie siedzieć tyłem. Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, uprzejmie przedstawiam państwu stanowisko rządu do projektu budżetu Unii na rok 2021, przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich 3 sierpnia. Projekt budżetu został opublikowany przez Komisję Europejską 24 czerwca. Publikacja dokumentu w językach narodowych nastąpiła 27 lipca. Wobec niezakończenia negocjacji wieloletnich ram finansowych na 2021–2027 projekt budżetu na rok przyszły opierał się na przedstawionej 27 maja propozycji KE w sprawie WRF 2021–2027. Budżet Unii na przyszły rok będzie istotny dla realizacji celów wynegocjowanych w odniesieniu do WRF 2021–2027, a także dla sprawnego rozpoczęcia wdrażania europejskiego planu odbudowy. Budżet Unii na 2021 r. zostanie wzmocniony dodatkowymi środkami pochodzącymi z nowego instrumentu naprawczego Next Generation EU, którego całkowita wartość wyniesie 809 mld euro w cenach bieżących. Środki te będą zewnętrznymi dochodami przeznaczonymi na określony cel poza limitami budżetowymi. Całkowita wysokość środków na zobowiązania w projekcie budżetu wynosiła 166,7 mld euro. W porównaniu do roku bieżącego jest to spadek o 9,7%. Margines wolnych środków wyniósł 1,8 mld euro, natomiast całkowita wysokość środków na płatności wynosiła 163,5 mld euro i jest wzrostem o 0,8% w porównaniu do roku bieżącego. Margines wolnych środków w płatnościach wyniósł 4,3 mld euro.

Dominujący udział w płatnościach mają działy 2a (jest to spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna), to jest 35,8%, czyli 58,6 mld euro, oraz dział 3 (są to zasoby naturalne i środowisko), daje to 34,3%, czyli nieco ponad 56 mld euro, obejmujący przede wszystkim wydatki na rolnictwo.

Główne elementy stanowiska Polski to zapewnienie niezbędnych środków finansowych na spłacenie wcześniej zaciągniętych przez państwa członkowskie zobowiązań w imieniu budżetu Unii, w szczególności dotyczy to polityki spójności oraz rozwoju obszarów wiejskich, które są bardzo istotnymi instrumentami inwestycyjnymi w Unii. Dotyczyć to będzie przede wszystkim płatności kończących WRF 2014–2020, które w roku 2021 będą stanowiły dużą ilość wydatków, poparcia zwiększenia zaangażowania Unii w rozwiązywanie kryzysu migracyjnego u źródeł jego powstania oraz w ochronę granic zewnętrznych Unii, a także ograniczenia wydatków administracyjnych.

Uzupełniając, pragnę przedstawić państwu kolejne działania, jakie zostały podjęte przez prezydencję niemiecką i Radę po ogłoszeniu projektu budżetu. Projekt budżetu UE na rok przyszły był omawiany na poziomie technicznym od 26 czerwca do 4 września. Prezydencja niemiecka na przełomie sierpnia i września przedstawiła trzy propozycje kompromisowe stanowiska Rady, z których ostatnia uzyskała akceptację komitetu budżetowego Rady Unii 4 września. Potwierdzenie kompromisu najprawdopodobniej zostanie dokonane na posiedzeniu Komitetu Stałych Przedstawicieli COREPER w dniu dzisiejszym, to jest 9 września. Formalne potwierdzenie kompromisu nastąpi na Radzie ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii 28 września. Porozumienie zostało wypracowane z wykorzystaniem przygotowanego przez KE technicznego dostosowania WRF 2021–2027 do uzgodnień poczynionych na lipcowej Radzie Europejskiej. Na bazie powyższego Sekretariat Generalny Rady przygotował techniczne dostosowanie projektu budżetu. Finalne dostosowanie w postaci autopoprawki do projektu budżetu zostanie przedstawione przez Komisję po ostatecznym uzgodnieniu WRF przez Radę i PE.

Polska, podobnie jak inne państwa członkowskie, zaakceptowała podejście prezydencji niemieckiej zakładające przyjęcie na obecnym etapie technicznego stanowiska Rady oraz faktyczną dyskusję po przedstawieniu wcześniej przywołanej autopoprawki. Dostosowany projekt budżetu zakłada środki na zobowiązania w wysokości 163,5 mld euro oraz środki w płatnościach – 166,1 mld, o czym mówiłem wcześniej.

Prezydencja niemiecka przekaże uzgodnione stanowisko Rady do PE, tak aby mogła się nad nim odbyć pierwsza debata. Jak już wspominałem, po uzyskaniu porozumienia

między Radą i Parlamentem w sprawie WRF 2021–2027 planowane jest przedłożenie przez KE autopoprawki do projektu budżetu, do której swoje stanowisko powinny następnie wypracować PE oraz Rada. W przypadku niezaakceptowania przez PE stanowiska Rady rozpocznie się tak zwana procedura pojednawcza. W przypadku jej pozytywnego zakończenia Rada i PE mają 14 dni na formalne przyjęcie budżetu Unii na kolejny rok. W przypadku braku porozumienia w procedurze pojednawczej Komisja jest zobowiązana do przedłożenia nowego projektu budżetu – procedura jest przyjmowana w mocno skróconych terminach i rozpoczyna się od nowa. W przypadku nieuzgodnienia do końca roku projektu budżetu na rok 2021 budżet będzie wykonywany w ramach prowizorium budżetowego zgodnie z art. 315 Traktatu o funkcjonowaniu UE do czasu uchwalenia projektu budżetu.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie stanowiska rządu. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Dariusz Rosati. Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, panie ministrze, tak jak pan powiedział, projekt budżetu ogólnego UE na 2021 r. zakłada niewielki wzrost wydatków, jeśli chodzi o środki na płatności, i wyraźny spadek kwot, jeśli chodzi o środki na zobowiązania. Te proporcje wynikają w dużym stopniu z wyjątkowej sytuacji, w jakiej przygotowywany jest budżet na 2021 r. Mamy tu do czynienia ze zbiegiem bardzo szczególnych i jednorazowych okoliczności. Po pierwsze, budżet na 2021 r. jest pierwszym budżetem w nowej perspektywie finansowej. Jest dyskutowany i opracowywany w sytuacji, kiedy nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji, jeśli chodzi o kształt wieloletnich ram finansowych. Mamy wprawdzie porozumienie polityczne, ale jak pan minister powiedział, w szczegółach jest to dogrywane. Liczymy na to, że do końca listopada te wszystkie uzgodnienia zostaną zakończone.

Drugi, ważniejszy zapewne czynnik czy okoliczność, która towarzyszy powstaniu budżetu na 2021 r., to fakt, że w przyszłym roku będziemy mieli do czynienia ze zbiegiem dwóch programów. Tym drugim programem będzie Europejski Instrument Odbudowy – na niespotykane dotychczas skalę. Była już o tym mowa wcześniej, wspominał o tym pan minister Szymański i teraz pan minister Nowak. To jest program, który opiewa łącznie na 750 mld zł do wydania w ciągu trzech lat. W cenach bieżących to jest nawet więcej – ponad 800 mld zł.

Z tego względu nie należy być może przywiązywać tak dużej wagi do faktu, że w projekcie budżetu mamy do czynienia ze spadkiem nakładów na pewne kluczowe obszary, ważne dla Polski – mówię tutaj o zobowiązaniach, a nie o płatnościach – mianowicie na politykę spójności i na politykę rolną. Te ewentualne ubytki, jeżeli takie nastąpią – bo zobowiązania oznaczają po prostu zobowiązania prawne, płatności to są rzeczywiste środki wpłacone przez państwa członkowskie – te ubytki, jeżeli rzeczywiście powstaną, będą z pewnością pokryte przez możliwe do wykorzystania środki z Europejskiego Instrumentu Odbudowy.

Nie mam większych zastrzeżeń do celów, jakie postawił sobie rząd w końcowych negocjacjach nad budżetem. Rzeczywiście trzeba zapewnić środki na realizację wszystkich zobowiązań państw członkowskich, dlatego że od tego zależy terminowa wypłata środków także dla Polski w dwóch głównych obszarach, ale przede wszystkim w polityce spójności.

Zwracam uwagę, że mamy do czynienia z nietypową sytuacją, jeśli chodzi o rozdział drugi – spójność i wartości, gdzie środki na płatności są większe niż zobowiązania finansowe. To wynika znowu z nałożenia się dwóch perspektyw finansowych, mianowicie środki na płatności będą większe, ponieważ w 2021 r. będziemy jeszcze wydawać pieniądze z poprzedniej perspektywy finansowej, która kończy się w grudniu tego roku.

Rząd zabiega także, aby obsługa długu, jaki UE zaciągnie na sfinansowanie Europejskiego Instrumentu Odbudowy, czyli emisja obligacji, które będą służyły na rynek, żeby ta obsługa – mówię o odsetkach, bo kapitał będzie spłacany dopiero od 2028 r. – długo nie

obciążała wieloletnich ram finansowych, żeby była finansowana ponad. To wprowadzenie nie jest zgodne z zasadami finansów, bo obsługa długu liczy się w bieżących wydatkach, a nie pod kreską, jak to się mówi, natomiast spłaty kapitału liczy się pod kreską, ale to byłoby pewnie dobre, dlatego że to oznaczałoby per saldo zwiększenie brutto całego budżetu, na czym Polsce powinno zależeć.

Oczywiście stoimy przed całym szeregiem niewiadomych. Nie wiemy – i gdyby pan minister miał jakieś bliższe informacje... – jak będzie wyglądać powiązanie budżetu, czyli pieniędzy idących z budżetu i pieniędzy wydatkowanych w ramach Europejskiego Instrumentu Odbudowy w 2021 r. W nadchodzącym roku ma zostać wydana lwią część z tego funduszu. Łącznie to ma być prawie 300 mld euro, a nawet ponad 300 mld euro. Miejsmy więc świadomość, że w ciągu najbliższych miesięcy będą dzielone kolosalne pieniądze poza budżetem unijnym. Chciałbym zapytać, jak Polska, polski rząd, chce postępować, aby Polska z tego funduszu jak najbardziej skorzystała, czyli jak zapewnić jak najwięcej środków dla Polski.

Chcę również zwrócić uwagę – to jest spawa mniejszej wagi, ale dla Polski istotna – mianowicie mamy w dziale trzecim, w środkach przeznaczonych na rolnictwo, w odniesieniu do płatności bezpośrednich zmniejszenie o ponad 3 mld euro, a zatem wypłaty środków na dopłaty bezpośrednie będą zmniejszone o 3 mld euro. Być może częściowo na pewno trzeba to tłumaczyć wyjściem, już definitywnym, Wielkiej Brytanii z UE, ale chciałbym uzyskać tu zapewnienie ze strony pana ministra, że Polska nie ucierpi na tym, że ogólny budżet na dopłaty bezpośrednie został zmniejszony. W tym kontekście chciałbym zadać pytanie, kiedy zrealizujecie swoją obietnicę o wyrównaniu dopłat bezpośrednich polskich rolników i rolników zachodnioeuropejskich. W ogóle macie taki plan? Proszę o odpowiedź.

No i wreszcie ostatnia sprawa, na którą zwracam uwagę: budżet na rok 2021 będzie przyjęty w przeciwieństwie do wieloletnich ram finansowych kwalifikowaną większością głosów. Chciałbym zapytać, jak w tej chwili wygląda układ sił w Radzie Europejskiej, na jakich sojuszników możemy liczyć w realizacji tych postulatów, które rząd przedstawił w swoim materiale, tak żeby nie było znowu jakichś przykrych niespodzianek, które będą z kolei stanowiły asumpt do twierdzeń niektórych polityków, że Polska traci na członkostwie w UE i że oczywiście trzeba się przygotowywać do uporządkowanego wyjścia z UE. Mam nadzieję, że do tego oczywiście nie dojdzie, ale chciałbym, żeby pan minister nas tu zapewnił i natchnął optymizmem, że jesteśmy w dobrej sytuacji negocjacyjnej, że możemy liczyć na poparcie nie tylko Węgrów, ale także innych poważnych partnerów UE.

Generalnie po odpowiedzi pana ministra mam nadzieję, że mogę wnieść o przyjęcie tej informacji.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle, za taką kompleksową analizę zarówno dokumentu, jak i stanowiska rządu. Zanim oddam głos panu ministrowi, chciałam zapytać, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. To, panie ministrze, bardzo proszę.

#### **Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:**

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowny panie pośle, chciałbym przypomnieć, że dokument, na temat którego rozmawiamy, dotyczy budżetu na rok 2021. Tak jak właśnie trafnie pan poseł określił, on jest w dużej niepewności, ponieważ określają go siedmioletnie ramy finansowe i one są takimi ramami, w których roczne budżety się poruszają, natomiast de facto kwestie, o które pan poseł pyta, dotyczące Funduszu Odbudowy i Rozwoju, jak to będzie wyglądało – proszę zauważyć, że de facto to jest kompetencja Ministerstwa Funduszy i Inwestycji oraz Ministerstwa Rozwoju. Oni mają „Krajowy program odbudowy”, który został stworzony, przygotowany. Obecnie jest on na etapie przygotowywania. Zbierane są projekty inwestycyjne. Tych projektów jest bardzo dużo. Będzie priorytetyzacja, więc będzie to niedługo ogłoszone, natomiast realne rzeczy, jaka będzie możliwość korzystania z tego, określą się dopiero w październiku. Jak mówię, to nie jest działka MF, ale tak to mniej więcej wygląda, że „Krajowy program odbudowy” będzie około października i to będzie powią-

zane bezpośrednio z wydawaniem środków z Funduszu Odbudowy i Rozwoju, który został przygotowany przez KE i państwa członkowskie.

Jeśli chodzi o dopłaty, wyrównania dla rolników, to jest dokładnie to samo – to jest kompetencja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Był tu pan minister Szymański, można było zadać pytanie, ponieważ dotyczy to de facto wieloletnich ram finansowych. To nie dotyczy budżetu na rok przyszły. Pamiętajmy, że wszystkie główne kwestie, o które pan poseł pyta, są związane z negocjacjami WRF. Ten budżet roczny, który jest ustalany na kolejne lata w ramach WRF, jest de facto zarządzaniem płynnością w WRF, niczym innym, dlatego te pytania, wydaje mi się, że bardziej dotyczą MRiRW i MSZ i negocjacji związanych właśnie z WRF, które de facto jeszcze się toczą. Miejmy nadzieję, że zakończą się pozytywnie.

Szczerze powiem, że nie bardzo rozumiem, nie złapałem kontekstu pytania, jeśli chodzi o Radę Europejską i poparcie przez Polskę – nie bardzo rozumiem. Czy pan poseł mógłby powtórzyć pytanie? Bo nie złapałem kontekstu. Przepraszam najmocniej.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Roczne budżety unijne są przyjmowane w procedurze głosowania większością kwalifikowaną na Radzie UE, ale oczywiście trzeba pozyskiwać sojuszników. Jeżeli Polska na przykład chciałaby postawić wniosek o to, żeby płatności odsetkowe od długów zaciągniętych na finansowanie Europejskiego Instrumentu Odbudowy były poza budżetem, czyli stanowiły dodatkowe obciążenie dla państw członkowskich, to chyba trzeba pozyskać do tego jakichś sojuszników. Gdyby Polska chciała zapewnić, że płatności bezpośrednie dla polskich rolników nie tylko spadną, ale wzrosną, zgodnie z obietnicami politycznymi, mimo że ogólna kwota spadnie o 3 mld – to akurat jest sprawa niezwiązana z Europejskim Instrumentem Odbudowy, tylko jest w dokumencie rządowym na dzisiejsze posiedzenie, ten spadek płatności bezpośredniej – chcę wiedzieć, że uzyskamy... Jeżeli ogólne pieniądze spadają, a Polska ma mieć więcej, to ktoś musi mieć mniej, ktoś musi dostać mniej. Pytając o Radę Europejską, pytam o to, jaki jest układ sojuszy czy układ poparcia. Zadaję to pytanie oczywiście przy każdej okazji, dlatego że mam wrażenie, że Polska niestety nie jest w stanie w stu procentach realizować swoich zamierzeń, swoich celów, właśnie dlatego, że w ciągu ostatnich pięciu lat traciła przyjaciół, traciła wpływy i traciła też pieniądze. Dlatego chciałbym, żeby pan nas zapewnił, że macie to dogadane z partnerami europejskimi i że na tym obniżeniu środków na dopłaty bezpośrednie polscy rolnicy nie ucierpią. Może pan tego jeszcze nie wiedzieć, ale jeśli tak, to proszę to przekazać zarówno ministrowi Szymańskiemu, jak i może premierowi Morawieckiemu, aby po prostu tych interesów przy negocjacjach pilnowali, bo wiadomo, że w ciągu najbliższych tygodni czy miesięcy ostateczna decyzja o budżecie na przyszły rok będzie musiała zapaść.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan europoseł Tarczyński.

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Nie bez przyjemności. W komunikacie Komisji Europejskiej, panie pośle Rosati, była bardzo jasna informacja, skąd bierze się cały projekt pomniejszonego budżetu. Były wymienione dwa główne filary: szeroko pojęte bezpieczeństwo granic zewnętrznych – i to ograniczenie budżetowe wynikało z nielegalnej imigracji, to jest w oficjalnym projekcie, a druga rzecz to były kwestie składek na NATO, w których to Niemcy nie płacą 2%, o czym, dzięki Bogu, prezydent Trump cały czas przypomina. A więc wygląda to znowu tak, że główna siła polityczna, wasi sprzymierzeńcy w PE i w strukturach europejskich, liberałowie i lewica, kreują problem, to znaczy doprowadzają do tego, że masowa imigracja jest dopuszczalna i faktycznie istnieje w UE. Później generowane są koszty, aby sobie z tym problemem radzić. I w trzecim etapie wy przychodzicie i pouczaacie rządy, które były przeciwko takim sytuacjom i takim rozwiązaniom, aby walczyły o budżet. Jesteście po prostu pirotechnikami, który pierwszy biegnie gasić pożar. Taki komentarz. Odsyłam do oficjalnego komunikatu powodu obniżania. O COVID już nie będę wspominał, to jest naturalne, ale cały budżet i te dwa filary, bezpieczeństwo granic zewnętrznych oraz NATO – to jest podstawa. Niech pan już da spokój.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Rosati.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Składki na NATO nie wchodzą do budżetu UE...

**Poseł do PE Dominik Tarczyński:**

Mówimy o państwach członkowskich, które nie godzą się na te składki – i stan budżetu państw członkowskich.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Nie, nie. Mówimy o budżecie UE na 2021 r., a nie o państwach członkowskich i o tym czy one spełniają swoje zobowiązania wobec NATO, czy nie. To nie jest temat tej rozmowy.

Po drugie, jeśli chodzi o wydatki na bezpieczeństwo i obronę w UE, to one nie rosną, panie pośle, tylko spadają w stosunku do 2020 r., o 50%, jeśli chodzi o zobowiązania, i 34%, jeśli chodzi o płatności.

I po trzecie, niech się pan nie skarży na to, że nie macie sojuszników w PE. Weźcie się do roboty. Wy rządźcie i wy odpowiadacie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, a właściwie głos jest do pani przewodniczącej. Mamy dzisiaj określony porządek obrad i prosiłbym, żebyśmy się go wyraźnie trzymali. Pan minister reprezentuje tutaj stronę rządową, która przedstawia argumenty, i do pana ministra kierujemy pytania. Jeśli pan europoseł nie jest na tyle wtajemniczony, to pan profesor Rosati proponował ewentualne korepetycje, spotkanie i dyskusję na temat, żeby panowie uzgodnili to, co przedstawia dokument, a o czym europoseł do końca nie wie, a mówimy przecież o środkach UE, więc ewentualnie pan europoseł powinien na ten temat wiedzieć. Trzymajmy się więc naszego porządku obrad, który jest. Tak jak powiedziałem i podkreślam jeszcze raz – pan minister jest od tego, żeby jemu zadawać pytania i ma prawo merytorycznej odpowiedzi. Pan profesor Rosati jest koreferentem tego dokumentu. Próbujmy w takich stronach dzisiejszej sprawozdawczości prowadzić tę rozmowę. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle, za tę słuszną uwagę, chociaż myślę, że po prostu posłowie stęsknili się za sobą, każdy pokazuje, co umie, co wie. Myślę, że to też jest zawsze bardzo duża wartość. Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:**

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, jeśli chodzi o to, o co pan pyta, środki spójności i również środki płatności dla obszarów wiejskich, dla rolników, to w budżecie na 2021 r. są zapewnione w adekwatnej wielkości i to nasze stanowisko ma poparcie większości w Radzie UE, więc z tym nie będzie problemu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Rozumiem, że nie ma uwag do przyjęcia informacji, w związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 300 – wersja ostateczna.**

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2011/16/UE w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania (COM(2020) 314 – wersja ostateczna) i odnoszącego się niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra Piotra Nowaka o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:**

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu stanowisko rządu do wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmie-

niającej dyrektywę 2011/16/UE w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania COM(2020) 314 – wersja ostateczna. Wniosek Rady został opublikowany przez Komisję Europejską 15 lipca. Projekt został przekazany Sejmowi 22 lipca. List Komisji Europejskiej informujący o przesłaniu izbom parlamentów narodowych wszystkich wersji językowych projektu został przesłany 29 lipca. Przepisy przyjęte w ramach transpozycji dyrektywy mają być stosowane przez państwa członkowskie od 1 stycznia 2022 r. Przyjęcie projektowanej dyrektywy wymagać będzie zmian w polskim ustawodawstwie podatkowym, przede wszystkim w ustawach: z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, z dnia 9 marca 2017 r. o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej. Projektowana dyrektywa jest kolejnym środkiem prawnym mającym służyć walce z unikaniem lub uchylaniem się od opodatkowania i związana jest przede wszystkim z koniecznością zapewniania organom podatkowym państw członkowskich odpowiednich instrumentów do wymiany informacji w odniesieniu do transakcji dokonywanych za pośrednictwem platform cyfrowych.

Podstawowym celem dyrektywy jest zapewnienie przekazywania informacji o podatkach uzyskujących dochód ze świadczenia usług i sprzedaży towarów za pośrednictwem platform cyfrowych. Celem proponowanych zmian jest udoskonalenie i rozszerzenie obowiązujących przepisów dyrektywy poprzez: nałożenie na platformę obowiązku sprawozdawczego dotyczącego sprzedawców działających za pomocą tych platform, zbudowanie mechanizmu wymiany informacji o sprzedawcach pomiędzy państwami członkowskimi oraz poprawa obecnych mechanizmów współpracy między administracjami. Według KE proponowane zmiany mają pomóc państwom członkowskim generować dochody podatkowe niezbędne do reagowania na poważne wyzwania związane z obecnym kryzysem spowodowanym pandemią. W tym kontekście KE działa intensywniej w obszarze zwalczania oszustw podatkowych. Zasadnicze znaczenie w walce z unikaniem opodatkowania oraz uchylaniem się od opodatkowania w UE ma wzmocnienie współpracy administracyjnej i wymiany informacji.

Główne elementy stanowiska Polski to: rząd popiera nałożenie na platformy cyfrowe obowiązków sprawozdawczych polegających na regularnym raportowaniu o sprzedawcach korzystających z tych platform. Wymaga podkreślenia, że platformy cyfrowe umożliwiają kupowanie oraz sprzedawanie towarów i usług w internecie niezależnie od fizycznie wytyczonych granic lub jurysdykcji. Umożliwiają one sprzedawcom osiągnięcie dochodu niezależnie od państwa ich rezydencji podatkowej, dlatego skuteczna współpraca administracji podatkowych w UE wymaga nowych, wydajnych rozwiązań problemów o charakterze transgranicznym, dopasowanych również do otoczenia biznesowego, w którym funkcjonują platformy.

Wobec tego zaproponowany przez KE zakres podmiotowy tego rozwiązania wymaga doprecyzowania. Propozycja takiego wyłączenia przez Komisję Europejską oznacza brak obowiązku raportowania przez te podmioty, a tym samym pozostawia wątpliwości w zakresie pełnego obrazu dochodów uzyskanych ze sprzedaży towarów i usług za pośrednictwem platform cyfrowych, w szczególności w obszarze najmu krótkoterminowego i długoterminowego. Dlatego ten zakres powinien być precyzyjnie określony i powinien obejmować przede wszystkim dwa kluczowe z punktu widzenia Polski sektory, tj. transport oraz najem krótkoterminowy.

Rząd podkreśla, że jest zwolennikiem pobierania tylko tych danych, które są dostępne dla platform w toku prowadzenia przez nie działalności. W tym kontekście wskazuje, że wymóg pobierania przez platformę od sprzedawców numerów identyfikacji podatkowej, a więc w przypadku znacznej części sprzedawców – numerów PESEL, powinien być dalej przeanalizowany pod kątem ewentualnego naruszania przepisów o ochronie danych osobowych. W ocenie rządu ze względu na potrzebę harmonizacji przepisów proponowanego projektu dyrektywy z unijnymi przepisami o VAT dla e-commerce sprzedaż towarów nie powinna być objęta przedmiotową dyrektywą. W praktyce pożądanym byłby jeden instrument usprawniający sprawozdawczość platform do celu podatku VAT i podatków bezpośrednich, aby nie doprowadzić do powielania się obowiązków bez uza-



sadnienia, a zwłaszcza do ewentualnych rozbieżności. Na te kwestie zwróciliśmy uwagę KE, co też zainteresowało inne państwa członkowskie.

Rząd popiera wprowadzenie regulacji dotyczących pozyskiwania informacji grupowych, jeżeli dokładna identyfikacja nie jest możliwa w inny sposób niż tylko poprzez opisanie danej grupy. Rząd wyraża również aprobatę dla wprowadzenia nowej formy prawnej współpracy administracyjnej organów podatkowych państw członkowskich, wspólnych kontroli, zauważając, że pozwoli to zwiększyć wydajność i skuteczność kontroli. W opinii rządu Komisja Europejska powinna przedstawić konkretne propozycje założeń konstrukcyjnych i sposobów egzekwowania sankcji nakładanych na platformy cyfrowe mające siedzibę spoza UE. W przeciwnym wypadku istnieje ryzyko faktycznego zróżnicowania sytuacji prawno-podatkowej platform cyfrowych z siedzibą w UE oraz tych, które są poza.

Jeśli chodzi o koszty rozwiązań, to w ocenie rządu ocena skutków finansowych wymaga dalszej analizy na poziomie krajowym ze względu na konieczność zastosowania przez Polskę istniejących lub stworzenia nowych systemów informatycznych do zbierania, przechowywania i analizy danych pozyskanych w wyniku wdrożenia raportowania. Na koszt implementacji dyrektywy składają się koszty ponoszone przez Komisję oraz koszty ponoszone przez administracje podatkowe poszczególnych państw członkowskich. W zależności od zakresu podmiotowego regulacji jednorazowe koszty ponoszone przez każde z państw członkowskich mogą wynieść według wyliczenia Komisji Europejskiej od 2 do 7 mln euro. Ponadto według szacunków KE roczny koszt obsługi przepisów implementujących postanowienia dyrektywy wynosi od 200 do 800 tys. euro. Kwota ta jest zależna od zakresu podmiotowego regulacji.

Komisja zauważa przy tym, że choć platformy cyfrowe poniosą znaczne koszty wprowadzenia tych zmian – szacuje się około 875 mln euro kosztów jednorazowych i około 105 mln euro kosztów stałych na całą Unię – to mogą one również odnieść korzyść wynikającą z unifikacji obowiązków sprawozdawczych we wszystkich państwach członkowskich. Zgodnie z wyliczeniami Komisji Europejskiej dyrektywa będzie miała pozytywny wpływ na wartość wpływów z poboru podatków, a dodatkowe dochody podatkowe z państw członkowskich do 2025 r. szacuje się na około 30 mld euro na całą Unię.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o przyjęcie stanowiska rządu. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Wałęsa. Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Wałęsa (KO):**

Dzień dobry. Słuchać mnie? Super. Dziękuję, pani przewodnicząca, dziękuję, panie ministrze. Należy tutaj dodać, że to są kolejne zmiany do tej dyrektywy, szóste bodajże, które już w tej chwili są wprowadzane, rozważane. Na tym etapie oczywiście wprowadzanie jednolitych zasad jest jak najbardziej zasadne. Kluczowe znaczenie będzie tu miało wzmocnienie współpracy administracyjnej oraz wymiana informacji. Czyli jeżeli weźmiemy pod uwagę, że głównym elementem projektowanych zmian są regulacje dotyczące automatycznej wymiany informacji przekazywanych przez operatorów platform cyfrowych, do tego trzeba dołożyć współpracę organów podatkowych krajów członkowskich w celu rozwiązywania problemów o charakterze transgranicznym, to trudno nie zauważyć, że będzie to o tyle bardziej skuteczne, jeżeli będzie to miało konkretne ramy, z którymi będziemy się mogli zgodzić całościowo. Czyli jeżeli celem jest zapewnienie przekazywania informacji o podatnikach już bardzo kompleksowo, a jednocześnie automatycznie, to te działania na poziomie UE powinny jednocześnie gwarantować i w tych propozycjach gwarantują państwom członkowskim prawo do decydowania o należnych podatkach.

Jeśli chodzi o stworzenie ram jasnych i klarownych, a jednocześnie takich, żeby nie dublowały punktów rejestracji czy nie powiełały obowiązków bez uzasadnienia – to na pewno należy poprzeć te rozwiązania i cieszę się, że polski rząd zwrócił uwagę na kilka elementów, które budzą pewne wątpliwości. Na pewno jeśli chodzi o kwestie

ochrony danych osobowych. Tutaj zgadzam się w całości, że czuję wielki niepokój, kiedy moje wrażliwe informacje są przekazywane na różne platformy bez należytej kontroli. Na pewno trzeba popierać takie zapisy, które będą uwzględniały gromadzenie tylko takich danych, które są niezbędne do funkcjonowania tych platform.

Ale chciałem zwrócić uwagę na to, że partnerzy społeczni zwrócili uwagę na pewne wątpliwości. Z jednej strony musimy mieć takie same warunki dla wszystkich graczy. Kwestia nakładania sankcji na podmioty spoza UE, z krajów trzecich – to na pewno trzeba to rozwiązać tak, żeby nie doprowadzić do sytuacji uciekania z platform, które będą objęte tymi regulacjami. Ale partnerzy społeczni zwrócili uwagę na to, że nie do końca wszystko jest przygotowane i musimy zrobić wszystko, żeby przede wszystkim nie wyłączyć dziecka z kąpielą. Czy rząd przewiduje w ogóle możliwość odroczenia wprowadzenia tych regulacji, tak żeby rozwiązać kwestie wątpliwości w kontekście RODO, krajów trzecich, ale też kwestie takie jak wyłączenie z raportowania osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej lub wprowadzenie progów kwotowych czy transakcyjnych? Oczywiście jeżeli nie będziemy rozważać tych rozwiązań, to będzie to generowało koszty, które będą niewspółmierne do tego, co chcemy tak naprawdę osiągnąć, czyli uszczelnienia systemu podatkowego w skali europejskiej. Te narzędzia dedykowane weryfikacji powinny pozwalać na przeprowadzenie automatycznych kontroli i automatycznie dokumentować ich przeprowadzenie. Tutaj można odnieść wrażenie, że nie do końca jesteśmy przygotowani i możliwe, że odroczenie tego, tak żeby te regulacje nie zostały przyjęte 1 stycznia 2022 r., jest wskazane, jak sugerują to partnerzy społeczni.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zgadzam się ze stanowiskiem rządu i wydaje mi się, że nasza Komisja powinna poprzeć ten wniosek. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze? Nie chciałby się pan odnieść?

**Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:**

Jeśli można, szanowna pani przewodnicząca. Tak jak pan poseł, referując stanowisko rządu, powiedział, zgadzamy się w wielu kwestiach. Oczywiście wyważenie pewnych kwestii związanych czy to z obciążeniem dla osób fizycznych, czy to dla przedsiębiorców prowadzących działalność, jeśli chodzi o platformy cyfrowe, bierzemy pod uwagę. Jak mówię, to było dyskutowane na unijnych spotkaniach i potem będzie jeszcze implementacja krajowa, gdzie też będą pewne elastyczności i głos strony społecznej będzie bardziej uwzględniany. Więc zgadzamy się z panem posłem w tych kwestiach i jak najbardziej to będzie uwzględniane na krajowej implementacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie ma więcej zgłoszeń, w związku z tym proponuję następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 314 – wersja ostateczna**. Nie widzę sprzeciwu. Konkluzja została przyjęta.

Przechodzimy do pkt VI – sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r., druk nr 522. Chodzi o sprawozdanie w zakresie właściwości Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela NIK pana Dariusza Zieleckiego, pełniącego obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

**Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, za przedstawienie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, prezentowane sprawozdanie NIK składa się z sześciu rozdziałów, w których omówiono organizację wewnętrzną oraz wykonanie budżetu NIK, a także, co wydaje się istotniejsze z merytorycznego punktu widzenia, podstawowe dane o działalności kontrolnej NIK wraz z omówieniem realizacji zadań państwa w świetle naszych kontroli.

W 2019 r., jeżeli chodzi o dane ogólne, NIK w ramach 195 tematów przeprowadziła prawie 2200 kontroli jednostkowych w 1740 podmiotach. Sejmowi przedłożono 202 informacje o wynikach kontroli, w tym 97 informacji z kontroli tak zwanych budżeto-

wych. Adresaci wystąpień pokontrolnych zgłosili zastrzeżenia do ocen, uwag i wniosków zawartych w 303 wystąpieniach.

Jeżeli chodzi o wymierne efekty kontroli NIK, to było ponad 17 mln zł, które w wyniku kontroli zostały lub zostaną pozyskane lub zaoszczędzone. Ponadto skierowano do właściwych organów 61 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstw lub wykroczeń oraz 45 zawiadomień o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Przechodzę do rozdziału trzeciego, gdzie przedstawiono realizację zadań państwa w świetle kontroli NIK w podziale na działy administracji rządowej. Jeżeli chodzi o wyniki kontroli mogących być w zainteresowaniu Komisji, to w okresie objętym sprawozdaniem przeprowadziliśmy przede wszystkim kilka kontroli dotyczących realizacji programów finansowanych w ramach środków europejskich.

Można tutaj wymienić na przykład zintegrowane inwestycje terytorialne, nowy instrument w zakresie polityki spójności. Działania podejmowane w ramach ZIT są ukierunkowane na zrównoważony rozwój obszarów dużych miast i otaczających ich gmin. W naszej ocenie te zintegrowane inwestycje były na ogół dobrze realizowane, zgodnie z przepisami, jednakże w ich przygotowaniu i realizacji wystąpiły wielomiesięczne opóźnienia. Przebieg prac nad strategiami ZIT był długotrwały, prace przygotowawcze, wdrożeniowe ZIT prowadzono zbyt wolno. Również nie uniknięto błędów przy naborze projektów, pomijając obowiązkową ocenę zgodności ze strategią ZIT. Wykazaliśmy również w ramach kontroli nieprawidłowości przy realizacji projektów między innymi w zakresie nadzoru nad inwestycjami lub rozliczania we wnioskach wydatków poniesionych z naruszeniem prawa zamówień publicznych. Naszym zdaniem przy uwzględnieniu dotychczasowej dynamiki kontraktacji i certyfikacji środków może wystąpić ryzyko niepełnego wykorzystania środków przeznaczonych na niektóre zintegrowane inwestycje terytorialne.

Zbadaliśmy również efekty wdrażania programów operacyjnych na lata 2014–2020 w ramach polityki spójności. Tutaj pozytywnie oceniliśmy realizację objętych kontrolą programów i projektów, które w większości osiągnęły wskaźniki finansowe wymagane dla celów pośrednich na koniec 2018 r. Minister zapewnił skuteczną koordynację, a instytucje zarządzające należycie monitorowały proces realizacji. Nastąpiło przyspieszenie osiągania wartości wskaźników przewidzianych dla programów ustalonych z Komisją Europejską. Jeśli mówimy o tym przyspieszeniu, to warto wspomnieć dane z kontroli budżetowej. Jeżeli chodzi o realizację umowy partnerstwa 2014–2020, poziom kontraktacji w programach operacyjnych wyniósł ponad 83% alokacji, w porównaniu do ubiegłego roku wzrósł o ponad 12 punktów procentowych, natomiast kwota certyfikowana do Komisji Europejskiej to jest 41% alokacji, czyli prawie 16 punktów procentowych więcej niż w roku ubiegłym. To jeżeli chodzi o takie ogólne dane o wdrażaniu programów operacyjnych w obecnej perspektywie finansowej.

Kontrolowaliśmy ponadto – już z takich bardziej regionalnych spraw – wsparcie na rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach regionalnego programu operacyjnego województwa lubelskiego. Chociaż w latach 2017–2018 w związku z działaniem bezzwrotnego wsparcia zwiększyła się liczba nowych mikroprzedsiębiorców, niestety ten efekt był bardzo krótkotrwały. Tak że konkludując, Izba stwierdziła, że przy wysokich kosztach udzielenia wsparcia nie udało się doprowadzić do powstania trwałych przedsiębiorstw i miejsc pracy w ramach tego programu.

Jeżeli chodzi o kolejny program – program rewitalizacji w województwie podkarpackim – opracowanie programu przez gminy na skutek popełnianych przy ich tworzeniu błędów spowodowanych skomplikowanymi procedurami przebiegało przewlekłe, dlatego w aż pięciu z sześciu z tych gmin objętych kontrolą do czasu zakończenia kontroli nie osiągnięto żadnych efektów. Zauważyliśmy, że wprawdzie procesy rewitalizacji finansowane w ramach obecnej perspektywy sięgają 2023 r., ale wykazane w kontroli NIK opóźnienia i ograniczona aktywność gmin stwarzają istotne ryzyko, że cele rewitalizacji w założonych terminach i zakresach nie zostaną osiągnięte.

Jakby w kontrze do tych ustaleń realizacja projektu w zakresie bioróżnorodności finansowanego ze środków regionalnego programu operacyjnego województwa opolskiego – tutaj w znaczącej większości objętych kontrolą projektów środki na ich dofinan-

sowanie zostały wykorzystane prawidłowo i skutecznie, sprawnie i rzetelnie przeprowadzono postępowania konkursowe i aż u ośmiu z dziewięciu objętych kontrolą beneficjentów prawidłowo przygotowano, a następnie skutecznie realizowano dofinansowywane projekty.

Na 2020 r. zostały zaplanowane kolejne kontrole z wykorzystaniem środków z budżetu UE, w tym mój departament, Departament Administracji Publicznej, przeprowadzi kontrole realizacji kolejnego obok zintegrowanych inwestycji terytorialnych instrumentu, tj. pakietu dla średnich miast. Pakiet ten obejmuje miasta poniżej 20 tys. mieszkańców lub powyżej 15 tys., jeżeli to są stolice powiatów. Wyłączone są miasta wojewódzkie. Obecnie to jest 255 lokalizacji. Na szczególne wsparcie mogą liczyć 122 ośrodki, które zgodnie z analizami w największym stopniu są zagrożone utratą funkcji społeczno-gospodarczych.

Kończąc tę prezentację, bardzo proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Nie widzę. Jeśli nie zobaczę sprzeciwu, uznam, że **Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności NIK w 2019 r.** Sprzeciwu nie widzę. Bardzo dziękuję.

Pkt VII – sprawy bieżące. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 16 września. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.